



MERKURIUSZ MSZCZONOWSKI

Gminny Biuletyn Informacyjny

kwiecień/maj 2020 / nr 04 (293)



Triduum Paschalne i Niedziela Zmartwychwstania w mszczonowskich Parafiach

8



Świętowanie w czasach zarazy

18



Podsumowanie akcji „Mszczonów szyje dla Medyków”

30



Spis treści

Z obrad XIX sesji Rady Miejskiej w Mszczonowie	4
Wspólne posiedzenie Komisji Rady Miejskiej w Mszczonowie	6
Triduum Paschalne i Niedziela Zmartwychwstania w mszczonowskich Parafiach	8
Z zajęciem eMeMkiem dookoła wielkanocnego świata	10
Wielkanocne zwyczaje z zakamarków pamięci odkopane	11
Msza dziękczynna w 100. rocznicę narodzin Karola Wojtyły	16
Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej	16
Z piosenką poprzez czas kwarantanny	17
Świętowanie w czasach zarazy	18
„Jedzie, jedzie straż ogniowa”	23
Sprzęt elektroniczny dla uczniów do zdalnej edukacji	24
100. rocznica narodzin Jana Pawła II	25
Pożyczka dla mikroprzedsiębiorców	27
Lokalne zarządzanie kryzysowe w dobie pandemii	28
Podsumowanie akcji „Mszczonów szyje dla Medyków”	30
Ochotnik na pierwszej linii wojny z pandemią	32
Pamięć o Katyniu i innych miejscach kaźni	33
„Są dowódcy, na których nie pada pył zapomnienia”	34
W obronie przed wirusem	36
Dezynfekcja gminy	37
Czytają, rozwijają talenty i dbają o środowisko	37
Informacje	39





WAŻNY KOMUNIKAT

**W OBLCZU EPIDEMII
ZWRACAM SIĘ Z PROŚBĄ O OGRANICZENIE WIZYT
W URZĘDZIE MIEJSKIM W MSZCZONOWIE.**

W miarę możliwości pilne sprawy wymagające kontaktu
z pracownikami samorządowymi
proszę zgłaszać telefonicznie lub mailowo.

Kontakty do pracowników Urzędu Miejskiego znajdą Państwo
**na gminnej stronie internetowej
w zakładce Samorząd – Urząd Miejski.**

O wszelkich zaistniałych zmianach
będę Państwa informować na bieżąco.

Burmistrz Mszczonowa
Mgr inż. Józef Grzegorz Kurek



 Sesja Rady Miejskiej

Z obrad XIX sesji Rady Miejskiej w Mszczonowie

W środę, 29 kwietnia 2020 roku, odbyła się XIX sesja Rady Miejskiej w Mszczonowie, podczas której podjęto szereg uchwał w sprawie m.in. statutów Gminy Mszczonów oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej a także zmian budżetowych. Obrady prowadził przewodniczący Łukasz Koperski. Spotkanie zostało przeprowadzone z zachowaniem zasad bezpieczeństwa i higieny.

Przed rozpoczęciem obrad na wniosek Przewodniczącego Rady Miejskiej Łukasza Koperskiego minutą ciszy uczczono pamięć ofiar epidemii koronawirusa.

Podjęte uchwały

Statut Gminy Mszczonów, a więc najważniejszy dokument samorządowy, rozpoczął prezentację uchwał w trakcie obrad. Omówiła go sekretarz gminy Małgorzata Badowska, która podkreśliła, że w procesie konsultacji z organizacjami pozarządowymi nie wpłynęły żadne uwagi do jego projektu.

Wiceprzewodniczący Marek Zientek podziękował sekretarz Badowskiej za włączenie do statutu zasad pracy zdalnej radnych w przypadkach szczególnych takich jak obecny stan epidemii. Za prace nad tym dokumentem oraz wprowadzenie tych zmian podziękował także przewodniczący Łukasz Koperski.

Uchwałę w sprawie zmiany statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej omówiła dyrektor Monika Malczak. Korekty w dokumencie są spowodowane zmianą ustawodawstwa i włączeniem do zadań jednostki procesu przyznawania dodatków mieszkaniowych. Przewodniczący Łukasz Koperski zadał pytanie odnośnie dożywiania osób starszych oraz znajdujących się w kwarantannie. Dyrektor Malczak poinformowała, że w dniu bieżącym izolacja dotyczy 8 gospodarstw domowych i 22 osób je zamieszkujących. Jeśli jest zapotrzebowanie, MOPS poprzez służby mundurowe dostarcza artykuły żywnościowe. Do tej pory zgłosiła się jedna taka rodzina.

Zastępca burmistrza Halina Wawruch przedstawiła sprawozdanie z Programu Rewitalizacji Miasta Mszczonowa na lata 2016-2023. W 2019 roku główny cel, zapisany w dokumencie, został zrealizowany poprzez realizację zadań, wśród których znalazły się m.in. budowa urządzeń rekreacyjno-sportowych z zagospodarowaniem terenu Liceum Ogólnokształcącego, organizacja Pikniku z okazji Dnia Dziecka czy też przebudowa ulicy Brzostkowiowej.

Naczelnik Wydziału Organizacyjnego i Obsługi Rady Miejskiej Marta Strzelecka zaprezentowała sprawozdanie z realizacji Programu Współpracy Gminy Mszczonów z Organizacjami Pozarządowymi za 2019 r. Omówiła także zmiany w uchwale dotyczącej takiego dokumentu na rok bieżący.

Renata Wolak, naczelnik Wydziału Gospodarki Gminnej, przedstawiła z kolei Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy w 2020 r.

W ramach kolejnego punktu sesji zatwierdzono uchwałę odnośnie ustalenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego a zaprezentowała ją naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Taida Sochańska. W związku ze zmianą prawodawstwa do istniejącej już uchwały wprowadzono zmiany wynikające z nowelizacji ustawy.

Naczelnik Sochańska przedstawiła również projekt dokumentu dotyczącego przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dwóch obszarów Mszczonowa. Z wnioskiem o rozpoczęcie tego procesu zwrócili się posiadacze nieruchomości zlokalizowanych na tych terenach.

Dalsze dwa projekty uchwał zaprezentowane przez naczelnik Sochańską dotyczyły zgód na zbycie nieruchomości położonych w Mszczonowie. Obydwoma działkami zainteresowani są inwestorzy, którzy prowadzą działalność gospodarczą w ich sąsiedztwie. Trzecia nieruchomość, której zbycia dotyczył kolejny projekt, położona jest w miejscowości Suszeniec. Z uwagi na jej kształt, działka ta nie może być zagospodarowana samodzielnie, stąd wniosek właściciela sąsiedniego gruntu o możliwość jej nabycia i połączenia z już posiadanym.

Przedstawicielka Wydziału omówiła również projekt uchwały dotyczącej dzierżawy nieruchomości. Z prośbą o przedłużenie zwrócił się dotychczasowy dzierżawca, który prowadzi na wspomnianej działce działalność gospodarczą.





Naczelnik Wydziału Finansowo-Budżetowego Aneta Ciechańska-Gołyńska przedstawiła zebranim kilka projektów uchwał. Pierwszy dotyczył zaciągnięcia pożyczki długoterminowej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na pokrycie planowanego deficytu budżetowego związanego z realizacją zadania dotyczącego budowy kanalizacji sanitarnej na osiedlu Tarczyńska. Istnieje możliwość umorzenia 10% tego kredytu. Radny Mirosław Wirowski podkreślił, że jest to jedyny teren osiedlowy w mieście, który nie był do tej pory skanalizowany, więc inwestycja ta jest bardzo potrzebna.

Naczelnika Aneta Ciechańska-Gołyńska zaprezentowała również zmiany w bieżącym budżecie oraz wynikające z nich korekty w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Działalność burmistrza i wolne wnioski

W okresie pomiędzy sesjami wydanych zostało trzyście zarządzeń dotyczących m.in. stypendium i nagród za wysokie wyniki sportowe a także zmian w bieżącym budżecie. Burmistrz przedstawił także zebranim radnym sprawozdanie

z funkcjonowania gminy w czasie epidemii, np. targowisk miejskich, rehabilitacji czy przedszkola.

Podczas sesji wódcarz gminy poinformował o problemie z ciśnieniem wody w mieście, spowodowanym włączaniem hydrantów przez mieszkańców. Radny Krzysztof Krawczyk powiedział, że w związku z tym następują przerwy w dostawach ciepłej wody na osiedlu tzw. „starym” w Mszczonowie. Radny Mirosław Wirowski pytał o ryzyko braku wody, związane z suszami w całym kraju. Do dyskusji włączył się również, zadając pytania o wydolność systemu wodociągowego, przewodniczący Koperski. Odpowiadając burmistrz Kurek powiedział, że gmina jest zabezpieczona pod kątem zaopatrzenia w wodę. Korzystanie z hydrantów przeciwpożarowych w celu podlewania ogródków przez mieszkańców jest nielegalne i prowadzi do zmniejszenia ciśnienia. Proceder taki, nawet prowadzony na terenach wiejskich, wywołuje problemy z wodą w mieście, ponieważ sieć łączy całą gminę. Wody nie zabraknie, problemem może być jedynie ciśnienie tego płynu w rurach.

Radna Barbara Gryglewska pytała o pieniądze, które gmina miała dostać na zakup komputerów do edukacji zdalnej. W odpowiedzi burmistrz powiedział, że środki wpłynęły, przetarg został rozstrzygnięty i trwa oczekiwanie na dostawę. Tablety i laptopy trafią do najbardziej potrzebujących uczniów zgodnie z dyspozycjami Centrum Usług Wspólnych.

Radny Ryszard Stusiński zgłosił problem zablokowania koryta Okrzeszy. Burmistrz powiedział, że ZGKiM już dostał polecenie zajęcia się tą kwestią. Wiceprzewodniczący Suski pytał o działalność biblioteki. W odpowiedzi wódcarz poinformował, że instytucje kultury również wznowią swoje funkcjonowanie. Radny Dariusz Olesiński pytał o odpowiedzi na pytania sołtysa z narady. Burmistrz Kurek obiecał sprawdzić, czy informacje zostały wysłane.



Radna Katarzyna Ciećwierska pytała o wydzielenie terenu miejskiego targowiska na terenie Osiedla Dworcowa III. Włodarz poinformował, że tymczasowe, metalowe barierki będą ustanowione ze względów praktycznych. Radny Robert Głąbiński dopytywał o umieszczenie w dokumentacji projektowej wywyższenia w połowie ulicy Północnej, z uwagi na częste przekraczanie ograniczenia prędkości przez kierowców w tamtej okolicy. Radny Andrzej Osiński krótko opowiedział o sytuacji lokalnych sadowników w związku z suszami i przymrozkami.

Na zakończenie przewodniczący Łukasz Koperski odczytał pismo, które do Rady i burmistrza skierowała Stacja Ratownictwa

Medycznego w Mszczonowie, prosząc o pomoc w doposażeniu jednostki, szczególnie w obliczu walki z epidemią. Przewodzący obrady podsumował dotychczasową pomoc. Z dobrowolnych składek radnych burmistrzów zbierano kwotę 2 000 zł, która została przekazana na zakup materiału wykorzystanego w ramach akcji „Mszczonów szyje dla Medyków” na stworzenie wielorazowych maseczek ochronnych. Władze samorządowe z prywatnych pieniędzy kupiły także kuchenkę dla ratowników medycznych o wartości 1 300 zł.

Dagmara Bednarek, GCI



Z prac komisji

Wspólne posiedzenie Komisji Rady Miejskiej w Mszczonowie

27 kwietnia 2020 r.

Podczas pierwszego w czasie stanu epidemii spotkania Rady Miejskiej w Mszczonowie spotkali się członkowie wszystkich, działających w jej ramach, Komisji. Głównym tematem obrad było zaopiniowanie materiałów na najbliższą sesję. Wspólne posiedzenie poprowadził przewodniczący RM Łukasz Koperski. Spotkanie odbyło się zgodnie z obowiązującymi w kraju zasadami bezpieczeństwa.

W imieniu burmistrza zmianę do porządku obrad zgłosiła Aneta Ciechańska-Gołyńska, naczelnik Wydziału Finansowo-Budżetowego Urzędu Miejskiego. Zgłoszony przez nią projekt dotyczy zmian w bieżącym budżecie gminy.

Zaopiniowane uchwały

Pierwszy projekt uchwały dotyczył Statutu Gminy Mszczonów a przed zebraniem omówiła go sekretarz gminy Małgorzata Badowska. Zanim jednak to nastąpiło, przewodniczący Łukasz Koperski przypomniał, że prace nad tym dokumentem były prowadzone bardzo intensywnie, ponieważ władze lokalne chciały zaprezentować nowy herb miasta podczas uroczystości z okazji 30-lecia przywrócenia samorządności, które planowano na dzień 27 maja. Niestety, z uwagi na stan epidemii obchody te, podobnie jak wiele innych, nie odbędą się we wcześniej zakładanej formie.

Sekretarz w swoim wystąpieniu przypomniała, że statut decyduje o ustroju gminy i jest najważniejszym aktem uchwalanym przez władze lokalne. Obecnie obowiązujący dokument został uchwalony w 2003 r.

Małgorzata Badowska poinformowała również zebranych, jakie zmiany w tym akcie zaszły od tego czasu. W październiku 2016 r. powołana została Komisja Statutowa, która zajęła się pracami nad nowym dokumentem. Procesem opracowania nowych symboli gminy, które należało dostosować do wytycznych Komisji Heraldycznej, zajęło się Gminne Centrum Informacji. Prezentowany obecnie statut zawiera fundamentalne zasady funkcjonowania gminy Mszczonów, m.in. jej ustrój, przepisy dotyczące tworzenia jednostek pomocniczych czy też opis wewnętrznej organizacji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Łukasz Koperski podziękował sekretarz Małgorzacie Badowskiej za koordynowanie procesu powstawania nowego statutu. Radna Barbara Gryglewska przyłączyła się do tych słów, również składając wyrazy uznania za pracę nad tym dokumentem.

Dyrektor MOPS Monika Malczak przedstawiła projekt uchwały, który dotyczył statutu zarządzanej przez nią jednostki. Zmiany w tym dokumencie zostały spowodowane przekazaniem instytucji zadania związanego z przyznawaniem dodatków mieszkaniowych, które wprowadziło rodzime ustawodawstwo.

Sprawozdanie z Programu Rewitalizacji Miasta Mszczonowa na lata 2016-2023 zaprezentowała zebranym zastępca burmistrza Halina Wawruch. W 2019 roku główny cel, zapisany w dokumencie, został zrealizowany poprzez realizację zadań, wśród których znalazły się m.in. budowa urządzeń rekreacyjno-sportowych z zagospodarowaniem terenu Liceum Ogólnokształcącego, organizacja Pikniku z okazji Dnia Dziecka czy też przebudowa ulicy Brzostkowiowej. Zastępca burmistrza





opowiedziała również o uzyskanych w ramach rewitalizacji wskaźnikach.

Marta Strzelecka, naczelnik Wydziału Organizacyjnego i Obsługi Rady Miejskiej, przedstawiła sprawozdanie z realizacji Programu Współpracy Gminy Mszczonów z Organizacjami Poza-rządowymi za 2019 r. Omówiła także zmiany w uchwale dotyczącej takiego dokumentu na rok bieżący.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Gminnej Renata Wolak przedstawiła z kolei Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy w 2020 r. Samorządy mają obowiązek posiadania i realizowania zapisów takiego dokumentu.

Kolejny projekt uchwały omówiony w trakcie wspólnego posiedzenia Komisji Rady Miejskiej dotyczył ustalenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego a zaprezentowała go naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Taida Sochańska. W związku ze zmianą prawodawstwa do istniejącej już uchwały wprowadzono zmiany wynikające z nowelizacji ustawy.

Naczelnik Taida Sochańska przedstawiła również projekt dokumentu dotyczącego przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dwóch obszarów Mszczonowa. Z wnioskiem o rozpoczęcie tego procesu zwrócili się posiadacze nieruchomości zlokalizowanych na tych terenach.

Dalsze dwa projekty uchwał zaprezentowane przez naczelnik Sochańską dotyczyły zgód na zbycie nieruchomości położonych w Mszczonowie. Obydwoma działkami zainteresowani są inwestorzy, którzy prowadzą działalność gospodarczą w ich sąsiedztwie. Trzecia nieruchomość, której zbycia dotyczył kolejny projekt, położona jest w miejscowości Suszeniec. Z uwagi na jej kształt, działka ta nie może być zagospodarowana samodzielnie, stąd wniosek właściciela sąsiedniego gruntu o możliwość jej nabycia i połączenia z już posiadanym.

Przedstawicielka Wydziału omówiła również projekt uchwały dotyczącej dzierżawy nieruchomości. Z prośbą o przedłużenie zwrócił się dotychczasowy dzierżawca, który prowadzi na wspomnianej działce działalność gospodarczą.

Naczelnik Wydziału Finansowo-Budżetowego Aneta Ciechańska-Gołyńska przedstawiła zebranim kilka projektów uchwał. Pierwszy dotyczył zaciągnięcia pożyczki długoterminowej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na pokrycie planowanego



deficytu budżetowego związanego z realizacją zadania dotyczącego budowy kanalizacji sanitarnej na osiedlu Tarczyńska. Istnieje możliwość umorzenia 10% tego kredytu.

Skarbnik Jadwiga Barbulant przedstawiła projekt uchwały w sprawie opłaty targowej na terenie gminy Mszczonów. Naczelnika Aneta Ciechańska-Gołyńska zaprezentowała następnie zmiany w bieżącym budżecie oraz wynikające z nich korekty w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Sprawy różne

Jako pierwszy w tej części głos zabral wóldarz gminy. Burmistrz Józef Grzegorz Kurek poinformował o otrzymaniu odpowiedzi od Zakładu Energetycznego w sprawie przejęcia przez samorząd starej stacji trafo zlokalizowanej w przykościelnym parku. PGE Dystrybucja zaproponowało zamianę działki, na której stoi obiekt, na inną. Burmistrz zaprezentował również projekt odtworzenia stacji trafo, uzgodniony z Mszczonowskim Stowarzyszeniem Historycznym. Wspomniał również o zmianie koncepcji zagospodarowania byłego budynku komisaratu.

Przewodniczący Łukasz Koperski zadał pytanie odnośnie starego młyna i jego możliwego zakupu. W odpowiedzi burmistrz poinformował, że proces próby jego pozyskania został rozpoczęty i należy uzbroić się w cierpliwość.

Wóldarz wspominał także o konieczności zmian w programie inwestycyjnym z uwagi na mniejsze dochody z tytułu podatków i opłat w związku z epidemią. Nadal prowadzone są prace rewitalizacyjne na obszarze przykościelnego parku. Burmistrz poinformował radnych, że pomnik papieża Jana Pawła II został przewieziony do renowacji, w wyniku której będzie także podwyższony.

Zebrani radni dowiedzieli się także, że ogłoszony został przetarg na budowę wodociągów w miejscowości Budy-Zasłona oraz kanalizacji sanitarnej w Ciemno-Gnojnej. W najbliższym czasie rozpoczęta będzie modernizacja budynku straży w Grabcach Towarzystwo. Gmina czeka na decyzję odnośnie dofinansowania na drogę w Bobrowcach. Na pewno zrealizowana będzie budowa nowego skrzyżowania w Mszczonowie oraz tężni, ponieważ zostały już one zamówione i nie można wycofać się z tej inwestycji. Na tym zakończono obrady wspólnego posiedzenia Komisji Rady Miejskiej.

Dagmara Bednarek, GCI



Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Andrzeja Sobczaka

jednocząc się w żalu kondolencje i wyrazy wsparcia

Rodzinie i Bliskim

składają

*Przewodniczący Rady Miejskiej
Łukasz Koperski wraz z Radnymi,
Burmistrzowie Józef Grzegorz Kurek
i Halina Wawruch
oraz Pracownicy Mszczonowskiego
Ośrodka Kultury, Urzędu Miejskiego
i Jednostek Organizacyjnych
Gminy*



Andrzej Sobczak był zaangażowanym społecznikiem, jakich niewiele jest w dzisiejszych czasach. Działał w licznych organizacjach pozarządowych a kolejnych był sympatykiem. Należał do Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszczonowie, grał w Orkiestrze Dętej OSP Mszczonów, był członkiem Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego i Grupy Rekonstrukcji Historycznej. Aktywnie wspierał też Klub Sportowy „Mszczonowianka” i Klub Honorowy Dawca Krwi „Strażak”. Społecznie zorganizował wystawę poświęconą św. Janowi Pawłowi II, ponieważ przez wiele lat zbierał dotyczące jego pamiątki. Przez wiele lat był pracownikiem Mszczonowskiego Ośrodka Kultury, którego znał chyba każdy, kto choć raz wybrał się do lokalnego kina.

Andrzej był Dobrym Człowiekiem, o wielkim sercu, szczerym uśmiechu, ogromnej pogodzie ducha. Pełnym pomysłów, zaangażowania, cierpliwości. Bezinteresownym, szczerym i bezpośrednim. Wspaniałym Przyjacielem, Synem, Wnukiem. Zawsze starał się pomóc – ludziom, organizacjom, instytucjom. Pielęgnował lokalne tradycje i dbał o zachowanie pamięci historycznej. Nie myślał o sobie, zawsze zaś pamiętał o innych.

Spoczywaj w pokoju...

Wielkanoc

Triduum Paschalne i Niedziela Zmartwychwstania w mszczonowskich Parafiach

Alleluja! Chrystus zmartwychwstał! Zmartwychwstał prawdziwie! Procesja rezurekcyjna w Parafii pw. Świętego Ojca Pio w Mszczonowie odbyła się wokół kaplicy. Okrążono ją tylko raz. Zrezygnowano z tradycyjnego przejścia ulicami miasta. Ks. proboszcz Sławomir Tulin błogosławił Najświętszym Sakramentem wszystkim swym parafianom, którzy, niestety, nie



mogli z powodu pandemii uczestniczyć w tej wyjątkowej Mszy Świętej.

W kościele farnym Mszę rezurekcyjną odprawi ks. dziekan Tadeusz Przybylski. Rezurekcja z fary była transmitowana na koncie Fb Gminnego Biuletynu Informacyjnego „Merkurysza Mszczonowskiego”. Podobna transmisja z kaplicy Parafii pw. Ojca Pio została przeprowadzona w Wielką Sobotę. Tam, w Wigilię Paschalną, ksiądz proboszcz Tulin łączył się też online z członkiniami swej scholii. Jej członkowie, korzystając z komunikatora, czytalicytania i śpiewały psalmy.

Tegoroczne obchody Triduum Paschalnego z powodu pandemii były niezwykle. Opustoszałe świątynie. Internetowe transmisje Eucharystii. Nawet warty przy Grobie Pańskim wyglądały inaczej. W farze Najświętszy Sakrament adorowali jedynie wierni. W kaplicy Ojca Pio oprócz parafian przy Grobie pojawili się też przedstawiciele miejscowej organizacji strzeleckiej i harcerskiej. Jakże inna była jednak ta warta. Pojedyncza i w masce. Członkowie wspomnianych organizacji zabezpieczali jedynie ciągłość adoracji. Schodzili z wart, gdy w świątyni pojawiała się dopuszczalna ilość wiernych.



W Wielki Czwartek nie było tradycyjnego obmycia nóg dwunastu seniorom, symbolizującym apostołów. Ta piękna tradycja co roku przyciągała tłumy do kościoła pw. Świętego Jana Chrzciciela. Zrezygnowano z wielu pięknych tradycji dla wspólnego dobra. Dbając o zdrowie mieszkańców całego miasta. Wierni łączyli się w tych trudnym czasie ze swymi kapłanami w modlitwie. Ci zaś błogosławili im na odległość.

Ksiądz proboszcz Tulin codziennie modli się w parafialnej kaplicy leżąc krzyżem i prosząc o opiekę oraz łaski dla swych parafian. W taki sposób trwał też podczas wieczornego czuwania przy ciemnicy w Wielki Czwartek oraz przy Grobie Pańskim w Wielki Piątek. Wspierajmy swych Duszpasterzy i w łączności z nimi prosimy o dar zdrowia dla wszystkich.

MM



 Wielkanoc

Z zajączkiem eMeMkiem dookoła wielkanocnego świata

Większość z nas mniej więcej kojarzy polskie tradycje związane z Wielkanocą. Świecenie pokarmów, polewanie się wodą czy malowanie pisanek. Jak to jednak mówią, „co kraj to obyczaj”, więc, oczywiście, święta te nie są identycznie obchodzone we wszystkich chrześcijańskich krajach. Jesteście ciekawi, jakie tradycje wiążą się z Wielkanocą w Australii czy Czechach? Jeśli tak, to razem z naszym zajączkiem (króliczkiem?) eMeMkiem zapraszamy w wirtualną podróż po świątecznych obyczajach całego świata. Trzymacie się? W takim razie zaczynamy!

Anglia

Podróż rozpoczynamy w kraju, który wielu z nas poznało na lekcjach językowych w szkole. Deszczowa Anglia z najbardziej uniwersalną mową świata. Czym Wielkanoc w kraju Królowej różni się od naszej? Przede wszystkim ilością dni wolnych od pracy. W Polsce w zasadzie leniuchujemy tylko w Łany Poniedziałek, ponieważ niedziele dla większości osób są czasem wolnym. Anglicy święta celebryją przez cztery dni. Można poleniuchować, prawda? Mieszkańcy ojczyzny piłki nożnej zwykle wykorzystują ten czas na robienie zakupów i wyjazdy za miasto, na które zabierają ogromne kosze z przysmakami.

Ciekawą tradycją jest świąteczne rozdawanie przez królową specjalnie na tę okazję wybitych pensów. W Wielki Czwartek, podczas uroczystej ceremonii, monarchini wręcza specjalną, uroczystą wypłatę emerytom - 85 kobietom i 85 mężczyznom. W podziękowaniu za służbę na rzecz lokalnej społeczności każdy z nich otrzymuje dwie portmonetki – białą i czerwoną. W pierwszej znajdują się srebrne, okolicznościowe pensy, z których każdy zawiera 92,2% srebra. Stanowią one normalny środek płatniczy a na ich rewersie umieszczony jest portret królowej – wizerunek z 1953 r., czyli z czasów, gdy objęła ona brytyjski tron. Oczywiście, monety te mają o wiele większą wartość kolekcjonerską i sentymentalną, stąd też obdarowani z reguły zostawiają je sobie „na pamiątkę” a nie płacą nimi za chleb i mleko. Do tego celu można wykorzystać pieniądze z czerwonej portmonetki, w której znajdują się normalne środki płatnicze.

Angielska tradycja rozdawania pieniędzy sięga czasów średniowiecza. Nawiązuje ona do biblijnej opowieści o Ostatniej Wieczerzy. Początkowo, władcy obmywali stopy żebrakom i przekazywali jałmużnę potrzebującym. Do naszych czasów przetrwał ten drugi zwyczaj, choć obecnie ma on bardziej na celu uhonorowanie zasłużonych społeczników niż wsparcie ubogich.

Australia

Poszukiwanie czekoladowych jajek w ogrodzie jest tradycją znaną w wielu krajach. W takiej zabawie podczas świętowania Wielkanocy biorą udział dzieci we Francji czy w Niem-



czech. Od kilku lat „słodkie polowanie” jest także coraz popularniejsze w Polsce.

Ukrywanie czekoladowych kulek w ogrodzie przez dorosłych i ich poszukiwanie przez dzieci, to także jedna z wielkanocnych tradycji w Australii. Nie jest to niczym dziwnym, ponieważ w kraju tym, za sprawą licznych imigrantów, mieszka się wiele kultur. Właśnie wśród zwyczajów wielkanocnych w Australii znajdziemy wiele typowo europejskich, ale także takie, które wydadzą nam się zupełnie egzotyczne.

Wielkanocne polowanie na słodkości wygrywa to dziecko, które znajdzie najwięcej jajek. Co ciekawe, kiedyś były one podrzucane przez wielkanocnego królika, teraz ukrywa je w ogrodzie Wielkouch Króliczy. W 1991 r. ruszyła bowiem anty-królicza kampania. Australijczycy postanowili pozbyć się z wielkanocnej tradycji zwierzęcia, które wyrządza tak wiele szkód w tym kraju.

Mieszkańcy tego kraju w niedzielę poprzedzającą Wielkanoc podobnie jak my udają się do kościoła z kolorowymi palmami. Do ich stworzenia często wykorzystywane są prawdziwe liście palmowe, z których Australijczycy przygotowują także krzyże. Jedne i drugie są palone a ich popiół jest przechowywany aż do kolejnej Środy Popielcowej, by posypać nim głowy pokutujących wiernych. Brzmi znajomo? Oczywiście, dokładnie tak samo postępujemy przecież w Polsce.

Podobnie jak w Anglii, święta w Australii oznaczają czterodniowy weekend wolny od pracy. Również i oni chętnie odbywają wtedy podróże, a Wielkanoc w rodzinnym gronie często celebryją... przy grillu! Oczywiście, z uwagi na dużo cieplejszy niż u nas klimat. Zwyczajem wielkanocnym jest jedzenie słodkich bułeczek udekorowanych symbolem krzyża. Przysmaki te („hot cross buns”) wypieka się razem z suszonymi owocami, a w ostatnich latach – z masą czekoladową. Oprócz, często grillowanych, mięs i warzyw symbolem świątecznego stołu w Australii jest także... Dynia.



Wielkanoc, to czas radości, stąd też w kraju tym święta celebrowane są podczas kolorowych festiwali. Najświątejszy, to odbywający się w Olympic Opera Park, Sydney Royal Easter Show. Oprócz tego popularne są National Folk Festival czy Australian Gospel Music Festival.

Czechy

U naszych sąsiadów w wielkanocnym tygodniu tylko jeden dzień w swojej nazwie ma przymiotnik „wielki”. W ten sposób Czesi wyróżniają jedynie piątek. Pozostałe dni świątecznego tygodnia są opisane... kolorami. W ten sposób nasi sąsiedzi celebrować Niebieski Poniedziałek, Żółty Wtorek, Czarną Środę, Zielony Czwartek i Białą Sobotę. Z kolei niedziela poprzedzająca święta nosi nazwę „kwiatowej”. Skąd te kolory? Większość Czechów, to ateści, więc Wielkanoc, to dla nich czas cieszenia się z nadejścia długo oczekiwanej wiosny.

W świątecznym tygodniu w Czechach odbywają się liczne jarmarki, podczas których można kupić pisanki, cukierki,

drewniane figurki oraz „pomlaskę” – różgę splecioną z wierzbowych gałązek. Te ostatnie przydają się w Wielkanocny Poniedziałek. Chłopcy smagają nimi dziewczęta, by zostać obdarowanymi słodyczami lub pisankami. Oprócz tego popularny jest także znany zwyczaj oblewania się wodą.

Czesi, podobnie jak my, pielęgnują tradycję wykonywania kolorowych pisanek, które ozdabiają wykorzystując różne techniki. Oprócz nich w wielu domach na święta pojawiają się także donice ze zbożem, głównie pszenicą. U naszych sąsiadów popularne są także wypiekane z biskoptowego ciasta baranki, które w tym okresie można kupić w każdej cukierni.

Elementem wielkanocnej tradycji w Czechach są „judasze” – podawane z miodem ciasteczka z mąki pszennej. W zasadzie to można powiedzieć, że są to świąteczne bułeczki drożdżowe w kształcie zwiniętego sznurka.

Dagmara Bednarek, GCI

Wielkanoc

Wielkanocne zwyczaje z zakamarków pamięci odkopane

Wielkanoc, to jedno z najpiękniejszych, wiosennych świąt. W czasach przedwojennych cały okres Wielkiego Postu zakończony Wielką Niedzielą i Lanym Poniedziałkiem przeżywany był zwyczajami, z których większość została już zapomniana. Spróbujmy odkopać je z zakamarków pamięci.

Okres Wielkiego Postu poprzedzony był, podobnie jak dziś, ostatkami. Tego dnia w domach zbierała się rodzina oraz sąsiedzi, by wspólnie piec pączki i faworki. Następnie wszystkie te słodkości spożywano wśród gwaru rozmów, śpiewów i dzwoniących kieliszków. Goście rozchodzili się punktualnie o północy, która zwiastowała Środę Popielcową i czas umartwień i oczekiwania na Zmartwychwstanie Jezusa.

Ostatki były również czasem zabawy. Dorośli i dzieci przebierali się a potem odwiedzali sąsiadów czy rodzinę wesoło śpiewając. Poprzedzający post wtorek był też okazją do żartów. W nocy dorośli pilnowali swoich domów, ponieważ młodzież i dzieci zakradały się, by malować ściany smarem lub olejnymi farbami. Na takie ataki szczególnie narażone były budynki, w których mieszkały młode panienki. Urwisy zdejmowały także szyldy ze sklepów, wrzucały przez okno lub drzwi do sieni garnki z popiołem lub śmierdzącymi resztkami. Najzuchwalsi potrafili nawet przenosić znajdujące się na podwórkach wychodki.

Do ciekawych zwyczajów należało także wysyłanie kartek, które dostarczane były przez pocztę w tym dniu. W sklepach kupowano gotowe pocztówki z uszczypliwymi wierszykami, trafiające potem do ludzi, którzy czymś się nadawcy narazili np. „Babo, gdy zaczniesz swój wściekły taniec, trzeba założyć ci kaganiec” – takie słowa kierowane były do szczególnie złośliwych i kłótliwych dziewczyn. Oczywiście, kartki te były anonimowe, a ich wysyłaniem zajmowała się mszczonowska



Dekoracja stołu wielkanocnego, 1937 rok



Dekoracja stołu wielkanocnego, 1937 rok



młodzież. Potem przez wiele dni adresat takiego upominku zastanawiał się, od kogo nadeszła taka „laurka”. Często kartki te były bodźcem do przemyślenia swojego postępowania.

W Środę Popielcową w kościele głowy wiernych posypywano popiołem uzyskanym ze spalenia zeszłorocznych palm. Wielu mieszkańców czciło ten dzień tzw. suszeniem. Polegało ono na całkowitym poście, zakazane było nawet picie wody. Takie umartwianie stosowano także w Wielki Piątek. Cały okres Wielkiego Postu był zresztą czasem wyrzeczeń. Potrawy były mniej obfite, nie spożywano alkoholu. Post obowiązywał nie tylko, tak jak dziś, w piątki, ale także w każdą środę. Zakaz spożywania mięsa był bardzo surowo przestrzegany.

Podobnie jak dziś, w kościele odbywało się piątkowe nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Poza tym ludzie uczęszczali także na śpiewanie Nieszporów, które zwykle odbywało się po niedzielnej sumie. W Niedzielę Palmową święcono własnoręcznie przygotowane palmy, które obowiązkowo musiały zawierać bazie – symbol życia i wiosny. Pochodzące z nich kotki dawano do zjedzenia dzieciom, co miało im zapewnić zdrowie,

a przede wszystkim uchronić przed chorobami gardła. W dzień świętego Józefa obowiązywało półpoście, dozwolone było organizowanie potańcówek, a w szczególnych wypadkach także branie ślubów.

Triduum Paschalne miało podobny przebieg, jak obecnie, jedynie w Wielki Piątek nie prowadzono Drogi Krzyżowej ulicami miasta. Podczas tych trzech dni święcono wodę, ogień i ciernie, które następnie oplatą domowe obrazy, figurki czy krzyże.

W sobotni poranek w doroczną wędrówkę wyruszał ksiądz święcący świąteczne potrawy. Poruszał się wozem lub bryczką powożoną przez kościelnego lub mieszkańców. Do wybranych domów sąsiedzi znosili potrawy do poświęcenia – jajka, kiełbasę, chleb, ciasta, pisanki, sól i pieprz – wszystko zależało od zamożności rodziny. Stół dekorowano borówkami i baziemi. Ksiądz w podziękowaniu za pobłogosławienie pożywienia otrzymywał pieniądze, a bardzo często zamiast nich po prostu artykuły żywnościowe.



Dziewczyny z koszami ze święconką przed dworem, 1937 rok



Dekoracja stołu wielkanocnego, 1938 rok



Gromadka dzieci kaszubskich z różgami do degowania - smagania mieszkańców wioski w lany poniedziałek, 1938 rok



Grób Pański w kościele w Wielką Sobotę, 1941 rok



Cały okres przedświąteczny był czasem przygotowań. W każdym domu odbywały się wiosenne porządki – prano, maglowano oraz krochmalono pościel, firanki i świąteczne odzienie. Sprzątano całe domy i budynki gospodarskie a podwórka zamiatano i posypywano żółtym piachem. Tradycją było także coroczne bielenie kuchni, który była zakopconą z powodu palenia węglem. Na wsiach odmalowywano także zewnętrzne ściany budynków, najczęściej na biało lub błękitno. Z okazji świąt dzieci dostawały nowe stroje, którymi potem chwaliły się na podwórku, licytując się, czyje nowe buty czy sukienki są ładniejsze. Dorośli wyciągali z szafy najlepsze ubrania a potem odświeżali je, aby także w ten sposób uczcić rangę świąt.



Ksiądz w otoczeniu dzieci ze święconkami, 1932 rok



Kobieta w stroju ludowym maluje pisanki w straganie na rynku. Widoczna kuchenka spirytusowa do topienia wosku i igła do nanoszenia wosku na pisanki, 1980 rok

W Niedzielę Wielkanocną o 6 rano odbywała się msza rezurekcyjna, na którą tłumnie ściągali mieszkańcy wsi i miasta. Bardzo często ludzie mdleli w kościele, ponieważ wielu z nich od sobotniego poświęcenia pokarmów przestrzegało ścisłego postu nie jedząc i nie pijąc. Obowiązkowy był zakaz spożywania mięsa aż do świątecznego śniadania. Podczas procesji wokół kościoła, a także przed i po mszy, chłopcy strzelali z moździerzy. Były to metalowe rurki wypełnione kalichlorkiem - siarką i solą Bertholleta, którą kupowano w aptece. Podczas zderzenia moździerza z ziemią lub kamieniem następowała eksplozja. Popularne były też pęczki, czyli rzucane szmaty, w które także zawijano kalichlorek. Prawdopodobnie od takich właśnie harców rozpoczął się pożar ulic Stodolnej (dziś Dworcowej) i Sienkiewicza.

Na wsiach po mszy bardzo spieszo się do domów, gdyż panował przesąd, że ten gospodarz, który pierwszy dotrze wozem do obojścia, będzie miał zapewnione najlepsze plony



Kościelny podczas zbierania ofiar w naturze za poświęcenie pokarmów na placu przed warszawskim kościołem, 1937 rok



Kobiety zdobią pisanki. Widoczna lampa naftowa używana do roztapiania wosku, 1981 rok



a także szczęście dla całej rodziny i gospodarstwa na następny rok.

W niedzielny poranek na stole królowały jajka, pieczona lub wędzona szynka z nogą, biały barszcz, rosół oraz ciasta; głównie drożdżowe baby i serniki oraz kakao, które było w tamtych czasach wyznacznikiem każdych świąt. Nie brakowało także wcześniej wykonanych pisanek. Jajka gotowano w łupinach cebuli, aby nadać im brązowe zabarwienie, a potem delikatnie wyskrobywano wzory, dzieci często malowały skorupki farbami. W bogatszych domach przyszłe pisanki oblewano roztopionym woskiem, na którym potem tworzone wzory.

Niedzielny wieczór rozpoczynał chodzenie po dyngusie. Dorośli pukali do drzwi sąsiadów i, przy akompaniamencie harmonii, śpiewali świąteczne piosenki. W zamian za to dostawali jajka, słodycze bądź byli zapraszani do stołu. Jeżeli gospodarz nie otworzył drzwi i nie przekazał nagrody, muzycanci śpiewali pod jego domem złośliwe piosenki. Zwyczaj ten był szczególnie popularny na wsiach.



Pisanki i gatki z baziami i kwiatami, 1996 rok



Odpust świąteczny, 1926 rok



Procesja rezurekcyjna, 1931 rok



Oczekiwanie na poświęcenie pokarmów, 1937 rok



Powrót z poświęcenia pokarmów, 1937 rok



W świąteczny poniedziałek tradycją było polewanie się wodą. Sąsiedzi odwiedzali się, by pokropić znajomych, co miało przynieść szczęście i zdrowie. Dzieci biegały po ulicach i polewały się wiadrami wody, co często prowadziło do innego lania dostawanego za karę w domowym zaciszu. Tego dnia najbardziej zagrożone były jednak dziewczyny. Większość



Rozdawanie wielkanocnych podarunków żołnierzom, 1915 rok



Sprzedaż baranków wielkanocnych przed warszawskim kościołem, 1928 rok



Święcenie pokarmów, 1937 rok

z nich w obawie przed kąpielą nie wychodziła z domu, jednak oblanie było powodem do radości – oznaką powodzenia oraz znakiem rychłego ślubu. Podobnie jak dziś, czasem poniedziałkowa zabawa przybierała charakter chuligański – młodzi ludzie swoje ofiary wrzucali do stawów lub sadzawek. W zwyczaj Śmigusa Dyngusa włączali się także strażacy, którzy szczególnie na wsiach, jeździli i polewali mieszkańców.

Poniedziałek wielkanocny był też często dniem urządzania ślubów i ogólnej gościny. Tego dnia przy stole zbierała się rodzina i sąsiedzi, był to czas wesela i zabawy. Stół nie był może tak obficie zastawiony jak dziś, ale za to zasiadającym przy nim ludziom było do siebie, dostownie i w przenośni, bliżej. I właśnie tej magii wynikającej z bliskości najbardziej żałują dziś mieszkańcy wspominający przedwojenną Wielkanoc i właśnie takiej bliskości życzymy wszystkim czytelnikom na nadchodzące święta.

Oprac.: Dagmara Bednarek
na podst. materiałów Barbary Gryglewskiej
oraz wywiadów z Genowefą Wojciechowską i Haliną Wacławek
Foto: Narodowe Archiwum Cyfrowe



Stragan wielkanocny w Krakowie, 1932 rok



Świąteczna półka sklepowa, 1948 rok





100. ROCZNICA NARODZIN PAPIEŻA-POLAKA ŚW. JANA PAWŁA II

18 MAJA 1920 - 18 MAJA 2020



Rocznica

Msza dziękczynna w 100. rocznicę narodzin Karola Wojtyły

W poniedziałek, 18 maja, w całej Polsce obchodzono setną rocznicę narodzin jednego z naszych najwybitniejszych rodaków – św. Jana Pawła II, czyli Karola Wojtyły. Z uwagi na stan pandemii zabrakło uroczystości tłumnie gromadzących Polaków. Gmina Mszczonów uczciła tę rocznicę dziękczynną mszą świętą.



W Eucharystii, odprawionej przez dziekana ks. Tadeusza Przybylskiego w kościele pw. św. Jana Chrzyciela, uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, starosta Beata Sznajder i przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski. W homilii, wygłoszonej z tej okazji, proboszcz podkreślał, jak wielkie szczęście mieliśmy żyjąc w czasach Papieża-Polaka. Jan Paweł II na stałe zmienił oblicze katolicyzmu a swoją otwartością ujął ludzi na całym świecie.

Po mszy świętej delegacja złożona ze starosty Beaty Sznajder, przewodniczącego Łukasza Koperskiego i przewodniczącej Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Barbary Gryglewskiej złożyła kwiaty i zapaliła znicze przy pomniku Jana Pawła II, który znajduje się w przykościelnym parku. Towarzyszył im reprezentant Strzelców Rzeczypospolitej Piotr Dymecki.

Z okazji 100. Rocznicy narodzin Papieża, jego pomnik został poddany renowacji i zyskał wyższą podstawę a teren wokół niego na nowo zagospodarowano.

Dagmara Bednarek, GCI



Święto flagi

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej



Od 2004 roku, decyzją Rządu, 2 maja przypada święto naszych narodowych barw – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Symbol ten (a przynajmniej kombinacja kolorów) od setek lat towarzyszył naszym rodakom podczas doniosłych uroczystości, ale także, na przykład, wydarzeń sportowych. Co oznaczają barwy, z których składa się nasza flaga i dlaczego ma ona właśnie taki wygląd? Zapraszamy w krótką podróż przez historię jednego z najważniejszych, polskich symboli.

Zacznijmy od obecnego wyglądu polskiej flagi. Uważni obserwatorzy pewnie niejednokrotnie zauważyli, że występuje ona w dwóch wersjach. Białą-czerwoną prostokąt, który wywieszamy przed naszymi domami z okazji narodowych świąt, czasem jest także wzbogacony o polskie godło w górnej części.



Taki wariant państwowego symbolu może być wykorzystywany jedynie przez oficjalne przedstawicielstwa kraju za granicą, cywilne lotniska i samoloty, kapitanaty portów oraz rodzime statki morskie. Przed domami czy urzędami wywiesza się biało-czerwone prostokąty bez narodowego godła. Zgodnie z tzw. etykietą flagową, nigdy nie powinny one dotykać ziemi.

Kolory polskiego symbolu są ściśle powiązane z godłem naszego kraju. Biel odnosi się do orła, a czerwień – do tarczy herbowej. Pierwszy raz takie barwy oficjalnie pojawiły się w 1792 r., w trakcie obchodów pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Świątujący Polacy uczcili ten dzień zakładając biało-czerwone szarfy i przypinając wstęgi w takich właśnie kolorach.

Rodzima flaga w obecnej formie oficjalnie została wprowadzona przez ustawę z 1 sierpnia 1919 r. Nasz narodowy symbol ma więc już ponad wiek oficjalnej historii. 40 lat temu, w 1980 roku, zatwierdzono odcienie kolorów, które znajdują się na polskiej fladze. Zgodnie z dokumentami tak naprawdę biel i czerwień, to karmazyn i srebrna barwa herbowego ptaka.

Oczywiście, państwowe barwy mają także swoje metaforyczne znaczenie. Biel symbolizuje dobro oraz czystość



polskiego narodu. Czerwień oznacza z kolei dostojność i majestat rodzimych władców. W innych wyjaśnieniach można także znaleźć odniesienie do burzliwej i dramatycznej historii kraju. Biel to niewinność i czystość obrońców Polski a czerwień – symbol krwi, przelewanej w imię jej wolności.

Dagmara Bednarek, GCI



Gminne Centrum Informacji

Z piosenką poprzez czas kwarantanny

Czas społecznej izolacji oraz początkowej, przymusowej kwarantanny, był doskonałą okazją do wykorzystania kreatywności i rozwoju zdolności. Z uwagi na stan epidemii i postanowienia rządowe zawieszone zostały bezpłatne zajęcia umuzykalniające, które Gminne Centrum Informacji prowadzi w Izbie Pamięci Rodziny Maklakiewiczów.

Nie oznacza to jednak, że działalność artystyczna przestała istnieć. Postanowiliśmy, że wspólnymi siłami stworzymy piosenkę dla dzieci o obecnej, trudnej sytuacji i tęsknocie za muzyką. Dagmara Bednarek z Gminnego Centrum Informacji skomponowała melodię piosenki „Epidemii czas” i napisała do niej tekst.

W przedsięwzięcie zaangażowali się rodzice uczestników zajęć umuzykalniających, którzy nagrali swoje grające i śpiewa-

jące dzieci. W ten sposób powstał wspólny amatorski teledysk, zamieszczony następnie na facebookowym profilu „Merkuriusza Mszczonowskiego”. Zachęcamy do słuchania i oglądania a poniżej prezentujemy tekst naszej epidemicznej piosenki.

Dagmara Bednarek, GCI

Epidemii czas

1. Choć epidemii nastał czas
Maklak wciąż czeka tu na nas
Brakuje zajęć, ciszy smak
W domu nucimy więc sobie tak

Ref. Janie Adamie, czekamy!
Aż w Twoim domu znowu zagramy
Gdy przyjdzie czas x2

2. Muzyka to jest nasza broń
Kiedy zamknięcia smutna toń
Sami ćwiczymy po to by
Rozproszyć chmurne, ponure dni

Ref. Janie Adamie, czekamy!
Aż w Twoim domu znowu zagramy
Gdy przyjdzie czas x2

3. Słowa nie milkną, płynie pieśń
Bo wszystkim radość chcemy nieść
Chociaż nastały czasy złe
W Maklaku wkrótce spotkamy się

Ref. Janie Adamie, czekamy!
Aż w Twoim domu znowu zagramy
Gdy przyjdzie czas x2



Święto Konstytucji 3 Maja

Świętowanie w czasach zarazy

Tegoroczne obchody Święta Konstytucji 3 Maja były, z konieczności, inne niż te, do których mieszkańcy gminy Mszczonów byli przyzwyczajeni. Nie było uroczystego przemarszu z pocztami sztandarowymi, wciągnięcia flagi państwowej na maszt ani koncertu niezawodnej Orkiestry Dętej OSP. Były za to flagi powieszone przy domach, ulice rozbrzmiewające patriotycznymi pieśniami oraz modlitwa za Ojczyznę.

Kolejną, już 229. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja uczcili Strzelcy Rzeczypospolitej z Komponentu 21 oraz członkowie Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego. Wraz z delegacją samorządową wzięli oni udział w patriotycznej

mszy świętej w intencji Ojczyzny, która odbyła się w Kościele pw. św. Jana Chrzciciela. Po niej, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, wszyscy modlili się przy kapliczce, położonej na terenie mszczonowskiej fary. Strzelcy zaciągnęli także wartę honorową przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego, chcąc zachować choć jeden z elementów zwyczajowych obchodów majowego święta.

W kameralnej uroczystości, zainicjowanej przez Strzelców, uczestniczyli: starosta Beata Sznajder, przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Rady Miejskiej Barbara Gryglewska, prezes Zarządu Powiatowego OSP RP druh Waldemar Suski (wiceprzewodniczący RM) a także prezes Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego Marek Wardak.

Po okolicznościowej mszy świętej w Kościele pw. św. Jana Chrzciciela obchody Święta Konstytucji 3 Maja co roku



kontynuowane były na Placu Piłsudskiego, gdzie następowało wygłoszenie krótkich przemówień i uhonorowanie strażaków, którzy nazajutrz celebrują dzień swojego patrona. Oczywiście, stan epidemii uniemożliwił zorganizowanie także i tego elementów wspólnego świętowania. Przemówienia Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mszczonowie Łukasza Koperskiego oraz Burmistrza Józefa Grzegorza Kurka pojawiły się w formie listów w przestrzeni wirtualnej, do której od kilku tygodni przeniesionych zostało wiele spraw życia codziennego.

- Dzień 3 maja co roku był okazją do wspólnego świętowania kolejnej rocznicy uchwalenia pierwszej, polskiej Konstytucji. Zbieraliśmy się na Placu Piłsudskiego, przed siedzibą Urzędu Miejskiego, by wspólnie celebrować tę ważną dla naszego kraju datę. Rok 2020 przejdzie z pewnością do historii jako ten, w którym nasze dotychczasowe życie uległo zmianie – napisał w swoim wystąpieniu burmistrz Mszczonowa, apelując jednocześnie o uhonorowanie tego dnia poprzez wywieszenie biało-czerwonej flagi przy domu lub na balkonie.

Przewodniczący Łukasz Koperski w swoim liście podziękował strażakom za ich ofiarną służbę. - Swoje ogromne wyrazy wdzięczności kieruję do wszystkich strażaków-ochotników z obszaru gminy. Każda z działających na naszym terenie remiz, to gwarancja większego bezpieczeństwa, to symbol ofiarności i patriotyzmu zawartego w Waszym strażackim haśle „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”. (...) Dziękuję także naszej wspianej Orkiestrze Dętej OSP Mszczonów, która jest jedną z wizytówek gminy. Mam nadzieję, że wkrótce znowu będziemy mogli cieszyć się Waszą muzyką, podczas lokalnych i państwowych obchodów oraz innych wydarzeń.

Z ogromnym entuzjazmem mieszkańców spotkała się inicjatywa, którą podjęli właśnie strażacy z miejskiej jednostki wraz z Mszczonowskim Ośrodkiem Kultury. W godzinach południowych okrążali miasto swoim wozem, z którego rozlegały się dźwięki najbardziej znanych pieśni patriotycznych. Mieszkańcy chętnie włączyli się w tę artystyczną część nietypowego świętowania klaszcząc i śpiewając. Wielu z nich uwieczniło muzyczne przejazdy strażackiego wozu na swoich telefonach. Akcję koordynował naczelnik OSP Mszczonów druh Marcin Wiśniewski oraz pracownicy MOK.

Lokalne uroczystości Święta Konstytucji 3 Maja były w tym roku wyjątkowe i tak też można określić



wygląd miasta w pierwszych dniach miesiąca. Już od ostatniego dnia kwietnia Mszczonów stał się biało-czerwony, ponieważ narodowe flagi zawisły na obiektach użyteczności publicznej, słupach a także przy domach i na balkonach mieszkańców. Warto zauważyć, że co roku coraz więcej osób w ten sposób podkreśla dumę ze swojej tożsamości i patriotyzm. Także i podczas majowych świąt mieszkańcy poprzez wywieszenie flag pokazali, że duch wspólnoty jest obecny w naszej społeczności nawet w trudnych czasach panującej zarazy.

Tekst: Dagmara Bednarek, GCI

Foto: Dagmara Bednarek, Marek Wardak



LIST BURMISTRZA MSZCZONOWA JÓZEFA GRZEGORZA KURKA Z OKAZJI ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Szanowni Państwo,

dzień 3 maja co roku był okazją do wspólnego świętowania kolejnej rocznicy uchwalenia pierwszej, polskiej Konstytucji. Zbieraliśmy się na Placu Piłsudskiego, przed siedzibą Urzędu Miejskiego, by wspólnie celebrować tę ważną dla naszego kraju datę.

Rok 2020 przejdzie z pewnością do historii jako ten, w którym nasze dotychczasowe życie uległo zmianie. Względny bezpieczeństwa nie pozwoliły nam na wielkanocne wyjazdy i rodzinne spotkania w większym gronie. To samo zagrożenie uniemożliwia organizację lokalnych obchodów Święta Konstytucji, co jest oczywiste dla nas wszystkich. Ryzyko jest zbyt duże a prawo zabrania zgromadzeń, nawet w wyjątkowych przypadkach takich jak śluby czy pogrzeby.

Brak oficjalnej celebracji nie wyklucza jednak przeżywania trzeciomajowej rocznicy indywidualnie. W tym trudnym dla wszystkich czasie okażmy szczególną jedność i dajmy temu wyraz poprzez wywieszenie flagi narodowej przed naszym domem czy mieszkaniem. Pokażmy, że pamiętamy o tej rocznicy nawet wtedy, gdy niemożliwe jest jej wspólne świętowanie. Pokażmy, że w ogarniętym pandemią świecie nie zapominamy o swojej narodowej tożsamości, tradycji i historii.

Wywieszając flagę uczymy Konstytucję 3 Maja – uznaną za pierwszą w Europie i drugą na świecie nowoczesną ustawę zasadniczą. Uchwalona w 1791 roku przez Sejm Czteroletni otwierała Polakom nowe perspektywy przekształceń systemu państwowego. Właśnie Konstytucji 3 Maja zawdzięczamy wprowadzenie w kraju monteskiuszowskiego trójpodziału władzy na prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Jej ustanowienie zniosło także liberum veto, czyli szkodliwe narzędzie politycznych rozgrywek w ówczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Choć Konstytucja 3 Maja obowiązywała jedynie przez 14 miesięcy, była wielkim osiągnięciem narodu polskiego chcącego zachować niezależność państwową oraz zapewnić możliwość rozwoju gospodarczego i politycznego kraju. Ustawa zasadnicza była więc symbolem wartości uniwersalnych, które są nam bliskie także dzisiaj. Choć obecnie żyjemy w zupełnie innych czasach i ustroju, to jednak Konstytucja 3 Maja pozostaje inspiracją dla kolejnych pokoleń Polaków, marzących o życiu w wolnym, demokratycznym i rozwijającym się kraju. Wywieszając flagę pokażemy, że wartości te są dla nas nadal aktualne, że szanujemy je planując przyszłość, o którą ciężką pracą walczymy codziennie dla naszych potomków.

POZDRAWIAM,

JÓZEF GRZEGORZ KUREK



MSZCZONÓW, 03.05.2020



LIST PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ W MSZCZONOWIE ŁUKASZA KOPERSKIEGO Z OKAZJI ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Szanowni Państwo,

tegoroczne Święto Konstytucji 3 Maja jest pozbawione naszych wspólnych, tradycyjnych obchodów. Tym razem nie spotkamy się na Placu Piłsudskiego, by z biało-czerwonymi proporcami w dłoniach świętować uchwalenie pierwszej, polskiej ustawy zasadniczej. Nie będzie uroczystego wciągnięcia na maszt flagi państwowej, przemarszu z pocztami sztandarowymi, koncertu naszej wspianej Orkiestry Dętej OSP. Przykro mi, że nasza wielka, mszczonowska Rodzina Mieszkańców nie spędzi tego dnia tak, jak zawsze. Liczyłem, że dzięki powstałemu w tym roku Forum Samorządowemu Organizacji Pozarządowych, po raz pierwszy razem z nami świętować będą młode grupy działaczy, które w ten sposób będą mogły się zaprezentować całej społeczności. Stało się jednak inaczej, ale mam nadzieję, że przed nami jeszcze wiele okazji do takich uroczystych spotkań.

Choć zwyczajowe obchody gminne nie mogły się odbyć, to jednak nasz Mszczonów już od ostatniego dnia kwietnia jest biało-czerwony. Państwowe flagi powiewają nie tylko na słupach i obiektach użyteczności publicznej, ale także przy domach i mieszkaniach. Cieszę się, że pomimo sytuacji tak wielu Mieszkańców zdecydowało się w ten sposób podkreślić swoje przywiązanie do rodzimej historii i tradycji, do ojczystych barw. Dziękuję wszystkim, którzy powiesili biało-czerwone flagi przy swoich domach i na balkonach. Tych, którzy jeszcze mają taką możliwość, a z różnych przyczyn jeszcze tego nie zrobili, bardzo o to proszę. W tym trudnym czasie pokażmy, że jesteśmy jedną, wielką, mszczonowską Rodziną, która z dumą podkreśla swoją narodową tożsamość.

Święto Konstytucji 3 Maja zawsze było również okazją do spotkania organizacji pozarządowych, które niezawodnie pojawiały się na Placu Piłsudskiego ze swoimi pocztami sztandarowymi. Co roku, właśnie tego dnia symbolicznie obchodziliśmy w Mszczonowie Dzień Świętego Floriana, czyli patrona strażaków. W uroczystej atmosferze państwowego święta honorowaliśmy tych, którzy na co dzień dbają o nasze bezpieczeństwo, zdrowie i życie, ryzykując własnym. Strażacy-ochotnicy prezentowali swoje umiejętności ratunkowe i muzyczne, pokazując, że są nie tylko naszymi obrońcami, ale także prawdziwymi artystami.

Choć, niestety, nie mogę osobiście zwrócić się do Was, drodzy Druhny i Druhowie, to chciałbym jak co roku podziękować Wam za Wasze poświęcenie, za zaangażowanie, za Waszą służbę na rzecz społeczności Ziemi Mszczonowskiej.



Swoje ogromne wyrazy wdzięczności kieruję do wszystkich strażaków-ochotników z obszaru gminy. Każda z działających na naszym terenie remiz, to gwarancja większego bezpieczeństwa, to symbol ofiarności i patriotyzmu zawartego w Waszym strażackim hasle „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”. Dziękuję Wam za to i życzę, byście wciąż mieli wiele satysfakcji z pełnionej służby, by nigdy nie brakowało Wam tego godnego podziwu zapału i artystycznej energii. Przede wszystkim, życzę Wam jednak spokoju – oby niebezpiecznych zdarzeń, wymagających Waszego udziału, było jak najmniej. Jeśli już jednak się pojawiają, to tradycyjnie życzę Wam tyle samo powrotów, ile wyjazdów.

Dziękuję także naszej wspaniałej Orkiestrze Dętej OSP Mszczonów, która jest jedną z wizytówek gminy. Mam nadzieję, że wkrótce znowu będziemy mogli cieszyć się Waszą muzyką, podczas lokalnych i państwowych obchodów oraz innych wydarzeń. Życzę Wam, by Wasze szeregi tłumnie zasilali młodzi, których będziecie nie tylko uczyli grać na instrumentach, ale będziecie im też przekazywali strażackie, patriotyczne i artystyczne wartości tak, jak robiliście to do tej pory. Wam z kolei życzę jak najwięcej występów, byście dzieląc się swoją muzyką, mieli satysfakcję ze społecznej działalności i nigdy nie tracili swojego w nią zaangażowania.

Mam nadzieję, że już wkrótce wszyscy będziemy mieli za sobą ten trudny czas epidemii i społecznej izolacji. Przed nami jeszcze wiele, pięknych okazji do świętowania, które spędzimy wspólnie upamiętniając lokalne i narodowe rocznice.

Wszystkim Wam, drodzy Mieszkańcy Ziemi Mszczonowskiej, w imieniu Pani i Pana Burmistrzów, całej Rady Miejskiej i własnym życzę w tym trudnym okresie przede wszystkim zdrowia, które jest najważniejsze, szczęścia, które będzie Wam towarzyszyć bez względu na wszystko oraz miłości, która doda Wam wszystkim siły i optymizmu, by przetrwać okres izolacji a także przekuć go w coś pozytywnego.

Niech się święci 3 Maja!

POZDRAWIAM,
ŁUKASZ KOPERSKI



Mszczonów, 03.05.2020



Dzień Strażaka

„Jedzie, jedzie straż ogniowa”

Przed laty zespół Niebiesko-Czarni śpiewał piosenkę „Pożar w Kwaśniewicach”, w której znalazły się właśnie słowa z tytułu tego artykułu. Utwór ten był zresztą tak popularny, że jego wykonawcami były m.in. także zespoły No to Co, Farben Lehre oraz Piotr Janczarski. Piosenka powstała w 1967 roku i była wyrazem ogromnego społecznego szacunku. Uznania, które towarzyszy druhnom i druhom nie tylko 4 maja, kiedy przypada Międzynarodowy Dzień Strażaka, z racji liturgicznego wspomnienia św. Floriana, patrona walczących z ogniem bohaterów.

Miejskie obchody święta mszczonowskich druhen i druhow zawsze powiązane były z celebrowaniem rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Przemówienia, podziękowania, wręczenie odznaczeń zasłużonym a po części oficjalnej koncert Orkiestry Dętej OSP Mszczonów i pokaz ratowniczych umiejętności strażaków-ochotników. Niestety, stan epidemii sprawił, że w wiosennym kalendarzu wydarzeń zabrakło uroczystości, w których ludzie gromadzą się, by pokazać pamięć, patriotyzm, jedność i szacunek.

Nie oznacza to jednak, że lokalna społeczność zapomniała o święcie swoich bohaterskich ratowników. Podzięko-

wania w liście od władz, życzenia od mieszkańców – nas strażacy mogli poczuć, że wszyscy doceniają ich ofiarną służbę i ryzyko z nią związane. Wyjeżdżając na akcję, druwny i druhowie nie wiedzą przecież, czy uda im się z niej szczęśliwie powrócić. Pożary, wypadki drogowe, groźne substancje chemiczne – to strażacka codzienność, o której często na co dzień zapominamy, widząc uśmiechniętych ochotników w galowych mundurach czy słuchając koncertu Orkiestry OSP.

Druwny i druhowie z mszczonowskiej jednostki w dniu swojego święta włączyli się w ogólnopolską akcję #SYRENADLA-STRAŻAKÓW. Dokładnie w samo południe przed miejską remizą ustawiły się wszystkie pojazdy, którymi dysponują. Przez minutę zawyły umieszczone w nich syreny, które tym razem nie oznaczały groźnego zdarzenia, a jedność i solidarność strażackiej braci. Kolumna wozów strażackich na sygnale ruszyła następnie ulicami miasta, by w ten symboliczny sposób pokazać gotowość załogi i pojazdów do ochrony mieszkańców. Na zakończenie delegacja druhow udała się na mszczonowski cmentarz, by zapalić symboliczne znicze pamięci na grobach zmarłych członków jednostki. Myśląc o przeszłości, strażacy pielęgnują jednocześnie swoje tradycje i dbają, by nie zapomniano o kolegach, którzy odeszli.

W dniu Waszego święta, wszystkim Druhnom i Druhom nasza Redakcja życzy, by niebezpiecznych zdarzeń, które wymagają Waszej interwencji, było jak najmniej. Niech każda akcja kończy się szczęśliwym powrotem a społeczna służba niezmiennie przynosi Wam ogromną satysfakcję z czynienia



dobrze. Życzymy Wam wielu spokojnych chwil w remizach, pięknych koncertów oraz licznych wyrazów docenienia nie tylko w Dniu Świętego Floriana. Niech sprzyja Wam szczęście w życiu

osobistym, zawodowym i strażackim a każda doba przynosi sukcesy na różnych polach życiowej aktywności.

Tekst: Dagmara Bednarek, GCI

Foto: OSP Mszczonów, Dagmara Bednarek



Rzeczpospolita
Polska



CENTRUM
PROJEKTÓW
POLSKA
CYFROWA

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Dofinansowanie

Sprzęt elektroniczny dla uczniów do zdalnej edukacji

W ramach projektu „Zdalna Szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego”, który jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 gmina Mszczonów otrzymała grant w wysokości 70 000 zł na zakup sprzętu umożliwiającego naukę online. Środki te wystarczą na udostępnienie najbardziej potrzebującym uczniom 10 laptopów i 52 tabletów. Zakup w całości będzie sfinansowany z otrzymanego grantu. Trwa procedura wyłaniania dostawcy sprzętu komputerowego, który zostanie przekazany do gminnych szkół. Placówki te wypożyczą go swoim podopiecznym na czas nauki online. Po jej zakończeniu, laptopy i tablety powrócą do szkół i będą cennymi pomocami edukacyjnymi.

Dzięki otrzymanemu wsparciu dzieci i młodzież, których rodziny nie mogą sobie pozwolić na zapewnienie im komputera czy laptopa, będą mogły bez przeszkód kształcić się zdalnie. Oczywiście, konieczność wprowadzenia takiego rodzaju edukacji jest związana z pandemią koronawirusa i zamknięciem placówek oświatowych do odwołania.



Umożliwienie zdalnej nauki uczniom, których rodzin nie stać na sprzęt komputerowy czy tablet, wyeliminuje ryzyko ich wykluczenia w dostępie do zdobywania wiedzy w tym trudnym dla wszystkich czasie. Kształcenie zdalne polega bowiem na zamieszczaniu materiałów edukacyjnych, sprawdzianów i zadań na różnorodnych platformach – w dziennikach elektronicznych oraz specjalnych portalach. Brak posiadania odpowiedniego sprzętu sprawia, że uczeń nie może realizować zagadnień i jest wyłączony z dostępu do wiedzy. Sprzęt, który gminne placówki prześlą swoim podopiecznym, pomoże im w rozwijaniu się i nauce, które kiedyś zaowocują ich lepszą przyszłością.

Dagmara Bednarek, GCI





100. ROCZNICA NARODZIN PAPIEŻA-POLAKA ŚW. JANA PAWŁA II

18 MAJA 1920 - 18 MAJA 2020



Rocznica

100. rocznica narodzin Jana Pawła II

Dokładnie dziś, 18 maja, przypada setna rocznica narodzin jednego z największych a na pewno najbardziej rozpoznawalnych w świecie Polaków, Karola Wojtyły. Pierwszego papieża wywodzącego się z naszego kraju, świętego Jana Pawła II. Z tej okazji przypominamy sylwetkę tego wielkiego Polaka.

Dzieciństwo i młodość

Rok 1920, dwa lata po zakończeniu I wojny światowej. Wadowice, niewielkie miasteczko położone nad rzeką Skawą, u podnóża lesistych pasm Beskidu Małego. Zaraz po wojnie liczyło blisko 7 tys. mieszkańców a obok siebie zgodnie żyli w nim Polacy i Żydzi.

W księdze chrztów wadowickiej parafii pod pozycją 671. na stronie 149 czwartego woluminu z roku 1920 odnotowano: Karol Józef Wojtyła, syn Karola i Emilii Kaczorowskiej, urodzony 18 maja 1920 r. i ochrzczony 20 czerwca 1920 r. Przyszły papież był młodszym z dwóch synów państwa Wojtyłów. Cała rodzina mieszkała przy ulicy Kościelnej 7, obok świątyni parafialnej. Wojtyłowie wynajmowali w kamienicy dwa pokoje z kuchnią, które mieściły się na piętrze. Okna ich mieszkania wychodziły na kościół, na której ścianie wisiał zegar słoneczny z maksymą „Czas ucieka – wieczność czeka”.

Ojciec chłopca był człowiekiem głęboko wierzącym, ceniącym ład i dyscyplinę. Po latach Jan Paweł II wspominał: „Moje lata chłopięce i młodzieńcze łączą się przede wszystkim z postacią ojca. (...) Patrzyłem z bliska na jego życie, widziałem, jak umiał od siebie wymagać, widziałem, jak klękał do modlitwy. To było najważniejsze w tych latach, które tak wiele znaczą w okresie dojrzewania młodego człowieka.”

Starszy syn Wojtyłów, Edmund, uczył się w lokalnym gimnazjum a następnie studiował Medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim. O czternaście lat młodszy Karol uczęszczał do przedszkola sióstr nazaretanek a potem do szkoły powszechnej. Zawsze był wyjątkowo koleżeński i zwracał uwagę nauczycieli swoją inteligencją. Ponoć matka mawiała, że jej „Loluś będzie kiedyś wielkim człowiekiem”. Po niej Karol odziedziczył nie tylko rysy twarzy, ale również współczucie wobec bliźnich.



13 kwietnia 1929 r. na rodzinę Wojtyłów spadł nieoczekiwany cios. W wielu zaledwie czterdziestu pięciu lat zmarła mama przyszłego papieża. Trzy lata po niej śmierć zabrała także Edmunda, świetnie zapowiadającego się lekarza, który zaraził się płonicą od swojej pacjentki. W domu przy ulicy Kościelnej zapanował smutek... Młody Karol bardzo przeżył utratę swoich bliskich.

Po ukończeniu czteroklasowej szkoły powszechnej chłopiec rozpoczął naukę w gimnazjum im. Marcina Wadowity. Była to państwowa szkoła, w której ojciec Karola, jako wojskowy, mógł liczyć na zniżkę czesnego.

Od najmłodszych lat młody Wojtyła służył do mszy św. i przewodził ministrantom. W pierwszej klasie gimnazjalnej zetknął się z niezwykle ciekawym człowiekiem, który wywarł na niego ogromny wpływ. Ksiądz Kazimierz Figlewicz uczył religii w szkole a także założył kółko ministranckie. To na jego mszach codziennie służył młody Karol a ich przyjaźń trwała aż do ostatnich dni życia duchownego.

Po śmierci bliskich chłopca na dobre wciągnęły szkolna nauka i sport. Karol bardzo lubił piłkę nożną, przepadał za nartami i turystyką górską, wyprawiając się z kolegami na stoki Leskowca, Madohory czy Gorzenia. Pasją nastolatka był także teatr, któremu jako gimnazjalista poświęcał dużo czasu w roli aktora oraz reżysera. Artystycznym opiekunem młodego Karola był polonista Kazimierz Foryś, który przyjaźnił się z Emilem Zagadłowiczem a sam był poetą i krytykiem literackim. Przyszłego papieża można było podziwiać na scenie Domu Katolickiego oraz w sali miejskiego Sokoła. Miał znakomitą prezencję i świetny głos, lubił też śpiewać.

Fascynacja teatrem robiła swoje, jednak Opatrzność pociągała młodego Karola w zupełnie innym kierunku. Chłopak potrafił godzinami w ciszy kontemplować Stwórcę u Karmelitów Bosych na Górcie. Życie świeckie czy duchowne – takie pytanie zapewne sobie wówczas stawiał, ponieważ zbliżał się kres szkolnej edukacji. Należało więc wybrać swoją dalszą drogę. Podczas wizytacji szkoły młody Karol Wojtyła spotkał arcybiskupa krakowskiego Adama Sapiehę, z którego rąk wcześniej przyjmował bierzmowanie. 14 maja 1938 r. przyszły papież zdał egzamin dojrzałości jako jeden z najlepszych uczniów.

Studia, wojna i teologia

Po maturze Karol zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, ponieważ trwał w postanowieniu studiowania filologii polskiej. Chciał zgłębiać tajniki poetyki i twórczość romantyków, ponieważ to oni najbardziej go interesowali. Z rodzinnych Wadowic do Krakowa wyjechał wraz z ojcem na stałe, choć potem często zaglądał do miasta swojego dzieciństwa. Karol był bardzo pilnym studentem i słynął ze swojej sumienności. Regulamin nauki przewidywał 10 godzin zajęć w tygodniu. Przyszły papież zapisał się aż na 36. W trakcie



studiów pisał wiersze, uczęszczał na spotkania literackie a także chodził na mecze piłkarskiej Cracovii. Zadebiutował także na scenie przed krakowską publicznością.

Pomimo wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. Karol zapisał się na kolejny semestr studiów. Podobnie jak cała krakowska społeczność był bardzo zaskoczony, gdy 6 listopada wszystkich zebranych na Uniwersytecie profesorów aresztowano i wywieziono do obozu w Sachsenhausen. W tym czasie Karol Wojtyła zaprzyjaźnił się z Juliuszem Kydryńskim i wraz z nim i innymi kolegami czytał i analizował dzieła literackie oraz teksty biblijne. Nie mając możliwości kontynuowania nauki student podjął w 1940 r. pracę fizyczną w zakładach chemicznych Solvay. Potem pracował także w kamieniołomie w Zakrzówku oraz w oczyszczalni wody w Borku Fałęckim. 18 lutego 1941 r. na Karola spadł kolejny cios – śmierć ojca, którą poprzedzała długa choroba.

Seminarium i posługa kapłańska

Jesienią 1941 r. przyszły papież wraz z przyjaciółmi założył Teatr Rapsodyczny, który swoje pierwsze przedstawienie zaprezentował już 1 listopada tego roku. Rozstanie Karola Wojtyły z teatrem nastąpiło nagle w 1942, gdy postanowił studiować teologię i wstąpił do tajnego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie. W okresie od kwietnia 1945 do sierpnia 1946 pracował na uczelni jako asystent i prowadził seminaria z historii dogmatu. W sierpniu 1946 r. alumn Wojtyła ukończył studia teologiczne. Pracę magisterską „Pojęcie środka zjednoczenia duszy z Bogiem w nauce św. Jana od Krzyża” napisał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem ks. prof. Ignacego Różyckiego. Publikował również utwory poetyckie na łamach „Głosu Karmelu”. W dniu 1 listopada 1946 r. Karol przyjął święcenia kapłańskie a nazajutrz odprawił swoje pierwsze msze święte. Kilkanaście dni później młody Wojtyła wraz z o dwa lata młodszym ks. Stanisławem Starowiejskim wyjechał do Rzymu, by tam przygotowywać się do doktoratu, pogłębiając studia teologiczne i filozoficzne. Karol podjął studia na Papieskim Uniwersytecie Dominikańskim Angelicum.

W lipcu 1948 Karol Wojtyła został skierowany do pracy w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Niegowici, gdzie spełniał zadania wikariusza i katechety. Wolny czas starał się spędzać z młodzieżą na łonie natury. W sierpniu 1949 został przeniesiony do parafii św. Floriana w Krakowie. Nadal wyprawał się na wycieczki z młodzieżą. Aby zmylić ówczesną milicję, zdejmował podczas nich sutannę i pozwolił, by nazywano go „wujkiem”. W 1951, po śmierci kardynała Adama Sapiehy, Karol Wojtyła został skierowany na urlop w celu ukończenia pracy habilitacyjnej.

Biskup i kardynał

4 lipca 1958 Karol Wojtyła został prekonizowany biskupem tytularnym Ombrii, a także biskupem pomocniczym Krakowa. Jako biskup przyjął, zgodnie z obyczajem, hasło przewodnie swej posługi, które brzmiało: *Totus Tuus* (łac. *Cały Twój*). Dewizę tę kierował do Matki Chrystusa. 13 stycznia 1964, półtora roku po śmierci swego poprzednika, arcybiskupa Eugeniusza Baziaka, Karol Wojtyła został prekonizowany arcybiskupem metropolitą krakowskim. Ingres odbył się w katedrze wawelskiej w dniu 8 marca 1964. Podczas konsystorza z 26

czerwca 1967 został nominowany kardynałem. 28 czerwca 1967 otrzymał w Kaplicy Sykstyńskiej od papieża Pawła VI czerwony biret, a jego kościołem tytularnym stał się kościół św. Cezarego z Afryki.

Jako biskup diecezji krakowskiej wizytował parafie, odwiedzał klasztory (w tym zgromadzenie albertynów, założone przez św. brata Alberta). W 1965 otworzył proces beatyfikacyjny siostry Faustyny Kowalskiej, z której *Dziennikiem* oraz orędziem Miłosierdzia Bożego zapoznał się wcześniej. Spotykał się z inteligencją krakowską, zwłaszcza ze środowiskiem naukowym i artystycznym, często jeździł na Podhale i w Tatry.

Pogrzeb Jana Pawła I, który odbył się 4 października 1978 r., otworzył dla Kościoła dziewięciodniowy okres żałoby. Kardynałowie spotykali się na kongregacjach, by wybrać nowego biskupa Rzymu. Nie dawały one jednak rezultatu.

Habemus papam!

Biały dym nad Kaplicą Sykstyńską pojawił się o godz. 18:18 w dniu 16 października 1978 r. Rzymianie, ujrawszy go, wznieśli okrzyki radości a o mury Bazyliki św. Piotra uderzył grom oklasków. Wkrótce na plac przy dźwiękach orkiestry wkroczyła Gwardia Szwajcarska niosąc wielką, papieską flagę. O godz. 18:44 błysnął krzyż w loggi bazyliki i w światłach reflektorów ukazał się kardynał Pericle Felici, który wypowiedział zwyczajową, łacińską formułę, zawierającą znane wszystkim słowa „habemus papam”. Wszyscy zamarli z wrażenia. Pierwszy raz od 1522 r. papieżem został nie-Włoch! O godz. 16:20 zgromadzonym ukazał się Jan Paweł II. Pogodny, spokojny i lekko uśmiechnięty. Po jego prawej ręce stał kardynał Wyszyński. W chwili wyboru Karol Wojtyła miał 58 lat, co czyni go jednym z najmłodszych papieży w dziejach.

Od początku swojego pontyfikatu podróżował po całym świecie, niosąc Słowo Boże katolikom wielu krajów. Osiem razy odwiedził także Polskę. Podczas swojego pontyfikatu Jan Paweł II beatyfikował i kanonizował o wiele więcej osób niż jakikolwiek poprzedni papież. Ogłosił błogosławionymi w sumie 1338 ludzi, a świętymi 482 osoby, podczas 51 uroczystości. Jan Paweł II kreował 231 kardynałów, na dziewięciu konsystorzach. Mianował także jednego kardynała in pectore – jego nazwisko nigdy nie zostało ujawnione. Wydał wiele publikacji teologicznych, drukiem ukazywały się także jego dzieła literackie.

Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r. o godz. 21:37. Jego pogrzeb odbył się sześć dni później. Zarówno ostatnie dni jak i śmierć papieża zjednoczyły w modlitwie ludzi na całym świecie. O jego zdrowiu a potem spokój duszy modlili się nie tylko katolicy i ludzie innych wyznań, ale również ateści. Choroba i śmierć Jana Pawła II były czasem smutnych rekolacji na całym świecie. Papieżowi nadano przydomek „Wielki”, który w historii Kościoła katolickiego przyznano wcześniej tylko trzem biskupom Rzymu. 1 maja 2011 r. Jan Paweł II został beatyfikowany a 27 kwietnia 2014 r. papież Franciszek dokonał jego kanonizacji.

Dagmara Bednarek, GCI

Bibliografia

1. Rożek M., *Wojtyła*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.



Pożyczka dla mikroprzedsiębiorców



**Powiatowy Urząd Pracy
w Żyrardowie ogłosił nabór
wniosków o udzielenie
niskooprocentowanej
pożyczki dla mikro-
przedsiębiorców**

Pożyczka skierowana jest do MIKROPRZEDSIĘBIORCÓW, czyli: przedsiębiorców, którzy w co najmniej jednym roku z dwóch ostatnich lat obrotowych spełniali łącznie następujące warunki: zatrudniali średniorocznie mniej niż 10 pracowników oraz osiągnęli roczny obrót netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług oraz z operacji finansowych nieprzekraczający równowartości w złotych 2 milionów euro, lub sumy aktywów jego bilansu sporządzonego na koniec jednego z tych lat nie przekroczyły równowartości w złotych 2 milionów euro), którzy prowadzili działalność gospodarczą przed dniem 1 marca 2020 r.,

Zasady udzielania pożyczki:

- Wysokość pożyczki nie może przekroczyć 5 tys. zł.
- Pożyczka udzielana jest jednorazowo.
- Stałe oprocentowanie pożyczki wynosi 0,05 stopy redyskonta weksli przyjmowanych przez Narodowy Bank Polski w skali roku.
- Okres spłaty pożyczki nie może przekroczyć 12 miesięcy, przy czym rozpoczęcie spłaty pożyczki będzie następowało po trzymiesięcznym okresie karencji.

UWAGA! Pożyczka wraz z odsetkami na wniosek mikroprzedsiębiorcy podlega umorzeniu, pod warunkiem, że mikroprzedsiębiorca przez okres 3 miesięcy od dnia jej udzielenia nie zmniejszy stanu zatrudnienia w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy w stosunku do stanu zatrudnienia na dzień 29 lutego 2020 r. Pożyczkobiorca zobowiązany jest złożyć oświadczenie o utrzymaniu stanu zatrudnienia.

- Pożyczkobiorca w ciągu 14 dni od dnia spełnienia warunku umorzenia składa do PUP wniosek o umorzenie pożyczki. Oświadczenie o niezmnieszeniu stanu zatrudnienia, zawarte we wniosku o umorzenie pożyczki, Pożyczkobiorca składa pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń.
- Jeśli Pożyczkobiorca nie spełni warunku umorzenia albo nie złoży wniosku o umorzenie - ma obowiązek spłaty pożyczki.
- Spłata pożyczki odbywa się zgodnie z harmonogramem ustalonym przez PUP.
- PUP informuje także Pożyczkobiorcę o numerze rachunku bankowego w celu umożliwienia spłaty pożyczki.

UWAGA

MIKROPRZEDSIĘBIORCY!



- W przypadku niespłacenia raty zgodnie z harmonogramem spłaty pożyczki, naliczone będą odsetki ustawowe od dnia wymagalności raty do dnia faktycznej jej zapłaty.
- Opóźnienie w spłacie co najmniej 2 rat może być podstawą wypowiedzenia umowy pożyczki. W przypadku wypowiedzenia umowy pożyczki Pożyczkobiorca spłaca pożyczkę w terminie 30 dni od dnia wypowiedzenia umowy pożyczki.
- Dochodzenie roszczeń z tytułu niespłaconych pożyczek pozostaje w gestii Starosty.

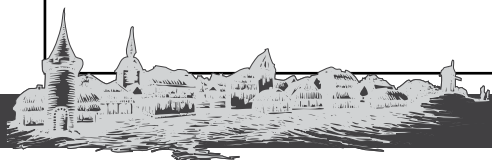
Szczegółowe informacje dot. naboru dostępne są na stronie internetowej:

<https://zyrardow.praca.gov.pl/-/11925677-nabor-wnioskow-o-udzielenie-niskooprocentowanej-pożyczki-dla-mikroprzedsiębiorców>

Przyjmowanie wniosków o udzielenie pożyczki przez PUP odbywać się będzie do wyczerpania środków przeznaczonych na realizację tego wsparcia.

Na podstawie decyzji w sprawie udzielenia pożyczki PUP (działający z upoważnienia Starosty) i pożyczkobiorca zawierają umowę pożyczkową. Termin wypłaty środków finansowych następuje nie później niż w ciągu 7 dni kalendarzowych od dnia podpisania umowy pożyczkowej.

Wypełnione wnioski prosimy przekazywać drogą elektroniczną na adres: sekretariat@pup-zyrardow.pl lub wrzucać bezpośrednio do skrzynki na listy umieszczonej na drzwiach wejściowych do siedziby Powiatowego Urzędu Pracy w Żyrardowie, przy ulicy Limanowskiego 45 w Żyrardowie.



Obrona Cywilna

Lokalne zarządzanie kryzysowe w dobie pandemii

Z panem Grzegorzem Antolakiem - inspektorem ds. obrony cywilnej z Urzędu Miejskiego w Mszczonowie rozmawia Mateusz Milczarek.

Obecną sytuację, niewątpliwie należy ocenić jako kryzysową. Z powodu pandemii wszystkie służby działają na najwyższych obrotach. Na pewno w tych trudnych chwilach powinny być wspierane przez ogół społeczeństwa. To chyba jest też czas wyzwania dla obrony cywilnej? Stanowisko inspektora do spraw OC w Urzędzie Miejskim w Mszczonowie objął Pan w lutym tego roku i od razu trafił pan na „wirusowy front”. Co w tym szczególnym okresie należy do zadań specjalisty z zakresu obrony cywilnej?

Przez cały okres służby wojskowej przygotowywałem się do wojny, więc „front” nie jest dla mnie czymś obcym. Niemniej jednak wróg, z którym przychodzi nam walczyć, nie jest typowy. Póki co, nie znamy jego zwyczajów i słabych punktów a najlepszą jak na razie metodą na jego unicestwienie jest izolacja i zachowanie bezpiecznego dystansu człowieka od człowieka.

W takich okolicznościach działanie Obrony Cywilnej nieco się komplikuje. Zgodnie bowiem z tym co „mówi” ustawa, głównym zadaniem OC jest ochrona ludności. Pyta Pan, jak wypełniać to zadanie w tych specyficznych warunkach? Przede wszystkim poprzez rzetelne informowanie, czyli przekazywanie mieszkańcom sprawdzonych, wartościowych informacji o realnym zagrożeniu, jego objawach i skutkach ale też jak unikać zarażenia, gdzie szukać pomocy, pod jakie numery telefonu dzwonić i w jakich przypadkach itd. Realizujemy to zadanie wykorzystując stronę internetową Urzędu, redagowaną przez Gminne Centrum Informacji, i plakaty informacyjne

umieszczane rękami pracujących Harcerzy w pobliżu najczęściej odwiedzanych sklepów, aptek i punktów komunikacyjnych.

Zadaniem inspektora OC jest przede wszystkim koordynowanie wszelkich działań służących opanowaniu sytuacji kryzysowej i przejęciu nad nią kontroli. Ważnym elementem jest także gromadzenie danych o bieżącej sytuacji na terenie gminy oraz siłach i środkach, którymi można dysponować, analiza tych danych i wypracowywanie wniosków. Działania te są niezbędne, aby szef Obrony Cywilnej Gminy, czyli Burmistrz Mszczonowa, miał rzeczywisty obraz sytuacji i na tej podstawie podejmował najlepsze w danych uwarunkowaniach decyzje.

Moim zadaniem jest również przekazywanie informacji o sytuacji w naszej gminie do Starostwa Powiatowego.

Ma Pan olbrzymie doświadczenie wojskowe. Czy oficcerskie umiejętności i wiedza okazują się pomocne w tym specyficznym momencie?

W czasie studiów w Wojskowej Akademii Technicznej uczono mnie, że każde działanie powinno być poprzedzone analizą sytuacji i wnioskami z niej wynikającymi. W czasie dalszej, wieloletniej służby doskonaliłem te umiejętności i pogłębiałem swoją wiedzę. Dziś to wszystko procentuje i bardzo pomaga w obecnej pracy. Pozwala mi patrzeć na wydarzenia „z dystansu” i bez niepotrzebnych emocji, które czasem pomagają w podejmowaniu decyzji, ale częściej przeszkadzają, zaciemniając nieco rzeczywisty obraz sytuacji.

Jak ocenia Pan zdyscyplinowanie mieszkańców gminy w okresie narodowej kwarantanny?

Powiedziałbym, że zdyscyplinowanie mieszkańców nie jest najgorsze, ale wymaga poprawy. W mojej ocenie najmniej zdyscyplinowani są, niestety, Seniorzy. Bardzo trudno im pogodzić się z ograniczeniami, jakie na nas nałożono. Może trochę bagatelizują zagrożenie sądząc, że jest przesadzone. Może powoduje nimi ciekawość, co tak naprawdę dzieje się w sklepach i na ulicach. A może po prostu obawiają się, że zabraknie im podstawowych artykułów żywnościowych. Z tych czy innych



powodów od wczesnych godzin porannych spacerują „po mieście” i wystają przed sklepami.

Jeśli mi wolno, to chciałbym zaapelować do Seniorów. Szanowni Państwo, jesteście nam, młodszemu potrzebni. Chcemy zachować Was jak najdłużej w dobrym zdrowiu po to, aby korzystać z Waszego doświadczenia, Waszej rady i pomocy. Pozwólcie nam sobie pomóc. Nie musicie teraz chodzić na zakupy, zrobią je dla Was Harcerze, sąsiedzi, rodzina i przyniosą pod drzwi. **ZOSTAŃCIE W DOMU.** Pomyślcie też, proszę, o młodszych, którzy śpieszą się do pracy i chcieliby w miarę szybko zrobić poranne zakupy.

Czy mieszkańcy gminy wykazują się umiejętnościami współpracy w czasie kryzysu?

Umiejętność współpracy to między innymi respektowanie zasad i poleceń, a z tym, jak już mówiłem wcześniej, bywa różnie. Współpraca to również rozumienie sytuacji, w której się znajdujemy oraz możliwości i ograniczeń z niej wynikających. Z tym też bywa różnie.

Jestem bardzo zbudowany postawą ludzi młodych, zwłaszcza Harcerzy, którzy zgłosili się niemal natychmiast, deklarując swoją pomoc. Pod kierownictwem Pani Magdaleny Podsiadły, dyrektor GCI, chętnie realizują zakupy dla Seniorów, rozwieszają plakaty informacyjne i są gotowi do wykonywania innych zadań, oczywiście na miarę ich możliwości.

Pani Magdalena nie poprzestaje na współpracy jedynie z harcerzami. Zorganizowała np. mszczonowskie szwaczki, które uszyły już tysiące maseczek i przekazały je szpitalom w Żyrardowie i Grodzisku Mazowieckim. Wirtualne targowisko to również dzieło Pani Dyrektora.

Godna podziwu i naśladowania jest również postawa mszczonowskich „Strzelców”. Podziwiam ich pomysłowość, zaangażowanie, a także chęci do niesienia pomocy współmieszkańcom i do budowania poczucia ich bezpieczeństwa. Strzelcy poświęcają swój czas, ale też i własne, podkreślam własne fundusze na wyposażenie się w sprzęt oraz środki ochronne. Moja współpraca ze Strzelcami układa się bardzo dobrze. Wyrażam nadzieję, że w przyszłości również będziemy działać razem.

Korzystając z okazji pragnę również podziękować komendantowi mszczonowskiego posterunku policji, Panu komisarzowi Krzysztofowi Puszczowi a także pracownikom Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej za dotychczasową, bardzo dobrą współpracę.

Jakie są teraz potrzeby gminy? Co powinno się jeszcze zrobić, aby jak najlepiej zabezpieczyć jej mieszkańców?

To trudne pytanie, ale postaram się na nie odpowiedzieć. Moim zdaniem obecnie prowadzone działania są wystarczające do zminimalizowania zagrożenia. Ważnym jest, aby te działania znalazły zrozumienie i akceptację społeczeństwa. Ogromnie istotnym jest też respektowanie przez obywateli wszystkich

ograniczeń, zarówno tych, obowiązujących w całym kraju, jak i tych lokalnych.

Otrzymuję od mieszkańców sygnały, że gmina nic nie robi, nie chroni swoich obywateli, bo np. nie rozdaje darmowych rękawiczek i maseczek, tak jak to robią inne gminy. Szanowni Państwo, może wielu nie spodoba się to, co powiem, ale rozdawanie „jednorazówek” to, w mojej ocenie, nienajlepszy sposób na ochronę mieszkańców. Takie maseczki zużywają się w krótkim czasie. Ich dezynfekowanie, tym bardziej w domowych warunkach, jest właściwie niemożliwe.

Nasi samorządowcy zamiast okazywać takie iluzoryczne wsparcie zdecydowali się dofinansować produkcję maseczek wielorazowych, w którą zaangażowali się miejscowi wolontariusze, szyjących w ramach akcji #MszczonówSzyjeDlaMedyków. Maski, wykonane w ramach tych działań, trafiły później do mieszkańców. Na terenie gminy były one dystrybuowane przez trzy dni. Mszczonowskie wielorazówki trafiły też do: najbliższych szpitali, przychodni zdrowia oraz DPS-ów. Dwie ich partie przekazane ponadto zostały funkcjonariuszom policji.

Samorządowcy konkretne środki przekazali też na bezpośrednie wsparcie szpitali i ratowników medycznych. Skierowanie pomocy, do placówek i osób bezpośrednio zaangażowanych w działania na rzecz przeciwdziałania pandemii, było efektywniejszym rozwiązaniem. Pyta Pan, co powinno się jeszcze zrobić, aby jak najlepiej zabezpieczyć mieszkańców? Uważam, że dobre planowanie to droga do sukcesu. Najlepszym zabezpieczeniem mieszkańców będzie stworzenie im warunków i możliwości do jak najłagodniejszego w skutkach „przejścia” przez epidemię i funkcjonowania po jej ustaniu. To wszystko jeszcze przed nami. Czas pokaże, jakie skutki przyniesie pandemia. Szczególnie w kwestiach gospodarczych dokonanie właściwej oceny będzie możliwe dopiero z odpowiedniej perspektywy.

Swego czasu w każdej gminie działał oddział Obrony Cywilnej, czy Pana zdaniem, obecna sytuacja nie skłoni rządzących do powrotu do takiego rozwiązania, a być może gminy powinny same na swoje potrzeby organizować ochotników/wolontariuszy, do zabezpieczania takich kryzysowych sytuacji?

Trudno powiedzieć, czy Obrona Cywilna, a właściwie zbudowanie jej niemal od podstaw, stanie się dla rządzących jednym z zadań. Dlatego myślę, że nie ma na co czekać tylko docenić i właściwie spożytkować zapal ochotników/wolontariuszy, tworząc formacje OC na poziomie gminnym. Pracując na stanowisku inspektora OC/ZK zaledwie nieco ponad 2 miesiące zdążyłem się zorientować, że w naszej gminie drzemie ogromny potencjał „pozytywnie zakreconych pasjonatów”. Są to zarówno ludzie bardzo młodzi, jak Harcerze, ale też nieco starsi, jak chociażby wspomniani już przeze mnie członkowie GRH „Strzelcy”. Nawiązaliśmy fajną współpracę i będę dążył do tego, by w przyszłości „przyniosła” ona owoce w postaci przygotowanej do działań i dobrze funkcjonującej formacji.

MM



 Wolontariat

Podsumowanie akcji „Mszczonów szyje dla Medyków”

Przez blisko dwa miesiące mieszkańcy gminy Mszczonów pracowali społecznie, aby w okresie pandemii wspomóc placówki służby zdrowia. W ramach akcji [#MszczonówSzyjeDlaMedyków](#) uszyto aż 7000 maseczek. Wolontariusze zaangażowani w projekt zapoczątkowali go 22 marca. Ostatnią partię maseczek wielorazowego użytku przedstawiciel mszczonowskich Strzelców (współorganizatorów akcji) przekazał w środę, 13 maja, do Domów Pomocy Społecznej w Żyrardowie (przy ul. Limanowskiego i ul. Sosabowskiego) oraz do DPS-u w Hamerni (w Gminie Radziejowice).

Przypomnijmy, że Krawiecka Drużyna Ziemi Mszczonowskiej zaraz po ogłoszeniu narodowej kwarantanny zaczęła spontanicznie wspierać: miejscową stację ratownictwa medycznego, najbliższe położone szpitale, przychodnie zdrowia, a także DPS-y. Pomoc od wolontariuszy i sponsorów akcji trafiła również do: mszczonowskiego MOPS-u (dla osób potrzebujących), Komisarzatu Policji w Mszczonowie, KPP w Żyrardowie, Warszawskiego Hospicjum Społecznego oraz Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera. Po zarządzeniu obowiązku chodzenia w maskach w miejscach publicznych były one też rozdawane nieodpłatnie Mieszkańcom gminy w trzech punktach (Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie, mszczonowski Klub Seniora oraz na parkingu przed GCI w Osuchowie).

Oprócz wspomnianych na wstępie 7000 maseczek w ramach działań [#MszczonówSzyjeDlaMedyków](#) dzięki ofiarności rzeszy sponsorów wolontariusze przekazywali też do części ze wspomnianych placówek: płyny do dezynfekcji, okulary ochronne, gogle, przyłbice, rękawiczki, środki czystości, produkty spożywcze, a także wolontariackie usługi. Między innymi partnerzy akcji z mszczonowskiej Jednostki Strzeleckiej 5132 (Strzelcy Rzeczypospolitej) od 6 kwietnia przeprowadzali działania dezynfekcyjne na terenie gminy Mszczonów. Koordynatorem projektu pomocowego było Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie. Dzięki aktywności dyrektor GCI



Magdaleny Podsiadły udało się zaangażować w ten gminny ruch społeczny: wolontariuszy, samorządowców, przedstawicieli lokalnego biznesu oraz miejscowe organizacje społeczne.

Szyjącą Drużynę Ziemi Mszczonowskiej tworzyli: Bernarda Sołtyk, Teresa Swaczyńska, Monika Gadomska, Dorota Kurzepa, Agnieszka Rapacka, Maria Pińkowska, Aneta Nowakowska, Dorota Jakubowska, Halina Łyszczarz, Marzena Popiela, Janina i Jerzy Dymeccy, Małgorzata Dymicka, Bogumiła Kałużńska, Joanna Stawczyk, Ewa Zielińska, Klaudia Bujoczek, Maria Gala, Małgorzata Skazowska, Renata Piekarska, Ewa Taras, Halina Mendygrał, Bożena Tomaszewska, Małgorzata Madejczyk z drużym Igozem Laskowskim, Stanisław Narożny z drużyną Magdaleną Narożną oraz „strażacka szwalnia rodziny Dębskich – OSP Osuchów” (Agnieszka i Jarosław Dębscy).

W grupie sponsorów projektu znaleźli się: mszczonowscy radni wraz z przewodniczącym RM Łukaszem Koperskim, a także burmistrzem Józefem Grzegorzem Kurkiem i panią wiceburmistrz Haliną Wawruch, starosta Beata Sznajder, sekretarz UM Małgorzata Badowska, właściciel firmy Pamavi artBHP. pl Paweł Wiśniewski, Market Budowlany PABAX Mszczonów, Piekarnia „JĘDRUŚ” państwa Janowskich, Lokalna Grupa Działania „Ziemia Chełmońskiego”, Sklep LEWIATAN, Grażyna Korzonkowska, Ewa Eljasz wraz z sąsiedzką drużyną z Osiedla Keramzyt, Paweł Leszkiewicz, Aleksandra Dziża, Anita Sobol, Zofia i Jerzy Mroczkowsy, Aleksandra Walewska, Emil Koperski, Adam Sielski, Izabela Skorupińska oraz strażacy z OSP Osuchów.

Stronę logistyczną przedsięwzięcia zabezpieczali mszczonowscy Strzelcy wraz z harcerzami i wolontariuszami Szlachetnej Paczki (Pomagam Wolontariat – Monika Kubiak i Grze-

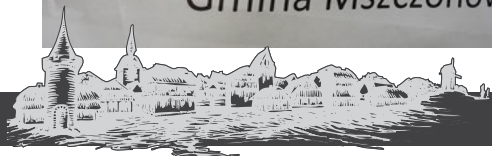


gorz Wierzbicki). Całość działań spinało i koordynowało Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie.

Akcja opierała się na pełnym wolontariacie i była wspieranym przykładem wspólnego działania samorządu, mieszkańców, organizacji pozarządowych, a także miejscowego biznesu. Podstawy do jej zainicjowania stworzyło zapoczątko-

wane jeszcze przed okresem pandemii Forum Samorządowe Organizacji Pozarządowych. To właśnie w jego ramach dopracowano zasady współdziałania miejscowych organizacji społecznych z samorządem i jednostkami organizacyjnymi gminy Mszczonów (takimi jak Gminne Centrum Informacji).

MM



Wolontariat

Ochotnik na pierwszej linii wojny z pandemią

Rozmowa ze strzelcem Jakubem Dymeckim, który jako wolontariusz zgłosił się do pracy w mszczonowskiej stacji ratownictwa medycznego.

Panie Jakubie niedługo po ogłoszeniu narodowej kwarantanny zdecydował się Pan podpisać umowę wolontariacką na pracę w mszczonowskiej Stacji Ratownictwa Medycznego. Ratownicy Medyczni, to obecnie pierwsza linia naszej obrony w walce z wirusem. Są jak zwiadowcy na wojnie. Mają rozpoznać, interweniować na miejscu u pacjenta, a następnie dostarczyć chorego do właściwego szpitala. Ryzyko zarażenia jest więc znaczne. Dlaczego podjął Pan to ryzyko zupełnie świadomie?

Jestem studentem Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Studiuję ratownictwo medyczne. Od momentu ogłoszenia kwarantanny jako członek mszczonowskiej Jednostki Strzeleckiej 5132 (Strzelcy Rzeczypospolitej) wraz z kolegami podejmowaliśmy różne działania wolontariackie, mające na celu pomoc osobom starszym i potrzebującym. Gdy usłyszałem, że mogę się przydać w stacji ratownictwa medycznego i działać zgodnie w moim wykształceniu, nie miałem wątpliwości, co powinienem uczynić. Przecież, to oczywiste.

Oczywiste? To jednak olbrzymie ryzyko. Czy warto, aby podejmował je młody człowiek - student? To chyba raczej nieetyczne zachowanie jak na przedstawiciela młodzieży?

Nie ma Pan racji niedoceniając młodych ludzi. Tak jak już wspominałem wszyscy moi koledzy i znajomi z naszej oraz z zaprzyjaźnionych jednostek strzeleckich, a także miejscowi harcerze i strażacy ochotnicy - wszyscy oni działają teraz jako wolontariusze. Wbrew pozorom nie jesteśmy pokoleniem nastawionym jedynie konsumpcyjnie. Odebraliśmy patriotyczne wychowanie. Kto jak nie my, młodzi i zdrowi, czyli najbardziej odporni w potencjalnym kontakcie z wirusem, mają się teraz podjąć różnych działań na rzecz dobra lokalnej społeczności?

Czuje Pan, że postąpił Pan wyjątkowo?

Nie. Robię to co jest moją życiową pasją. Od szkoły podstawowej wiedziałem, jaki kierunek chcę studiować. Nie różnię się od moich rówieśników i znajomych. Koledzy z OSP ryzykują dokładnie tak samo jak ja, gdy niosą pomoc poszkodowanym w wypadkach. Podczas gaszenia pożarów także narażają swoje zdrowie, a nawet życie. W jednostce strzeleckiej i w grupie rekonstrukcji historycznej, jaką zawiązaliśmy w Mszczonowie, jest wielu strażaków. Wymieniamy się doświadczeniami od lat. Zapewniam Pana, że każdy z nich zasługuje na podobny wywiad, ale oczywiście dziękuję, że zainteresował się Pan moją osobą (uśmiech).

Jak wygląda Pana praca w stacji ratownictwa medycznego?

Wspieram działania pełnoprawnych ratowników. Jestem tzw. trzecim w karetku. Mogę jedynie wspierać pracę zawodowców. Jednak dzięki temu wiele się uczę. Takiej praktyki



nie zastąpi żaden wykład. Szczególnie teraz, gdy rzeczywiście, karetka jest wzywana do niemalże wszystkich występujących problemów zdrowotnych mam możliwość zdobycia niesamowitych doświadczeń. Mogę z dumą stwierdzić, że uczę się teraz od najlepszych. Załoga, z którą pracuję składa się z praktyków z wieloletnim doświadczeniem. To ratownicy z krwi i kości. Gotowi do poświęceń. Jestem pełen podziwu dla ich wiedzy i umiejętności. Mszczonowianie mają szczęście, iż to właśnie oni czuwają nad ich zdrowotnym bezpieczeństwem.

Właśnie, a jak mieszkańcy Mszczonowa i okolicznych miejscowości w okresie pandemii reagują na widok ratowników?

Przeróżnie. Naprawdę przeróżnie. Chciałbym się jednak skupić na tych pozytywnych reakcjach. Wiele osób czuje teraz potrzebę wspierania służby zdrowia. Ludzie doceniają pracę medyków. Przez ten niecały miesiąc mojego wolontariatu zobaczyłem ile osób pojawiło się na stacji ratownictwa nie po to, aby szukać u nas pomocy medycznej, ale żeby nam pomóc. Samorządowcy zakupili wiele nowoczesnego sprzętu. Miejscowi kibice zorganizowali zbiórkę na potrzebne wyposażenie. Od wolontariuszy i sponsorów akcji #MszczonówSzyjeDlaMedyków również przekazane zostało poważne wsparcie. Harcerze i osoby prywatne dzielą się z nami jedzeniem. Właściciel piekarni ofiarowuje pieczywo. Pomagają firmy i organizacje społeczne. Dostaliśmy nawet dorodne jabłka od rodziny sadowników z okolic Lutkówki. To wręcz niewyobrażalne, jak ten straszny czas zarazy, rozbudza w ludziach pozytywne emocje. Sądzę, że można bez przesady stwierdzić, iż jako społeczeństwo stajemy się ogólnie lepsi. Bardziej wrażliwi. Ludzie chcą sobie nawzajem pomagać. To budujące. Tyle się mówiło o egoizmie Polaków. O braku empatii. To wszystko nieprawda. Potrafimy jako społeczeństwo w chwilach próby stanąć na wysokości zadania.

I tego przykładem jest Pan sam.

Dziękuję, ale naprawdę tak jak już powiedziałem - nie różnię się od moich rówieśników. Zachęcam także do odbycia podobnych rozmów z nimi (uśmiech).

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję.

Rozmowę przeprowadził Jarosław Pięćek



 Rocznica

Pamięć o Katyniu i innych miejscach kaźni

13 kwietnia, to Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. W tym roku obchodzimy 80. rocznicę tego okrutnego mordu, jakiego sowieci dopuścili się na polskich oficerach i przedstawicielach naszej inteligencji. Chcąc uczcić pamięć pomordowanych, związanych z Ziemią Mszczonowską, władze samorządowe gminy Mszczonów wspólnie z Firmą Drewsmol i Mszczonowskim Stowarzyszeniem Historycznym zamierzały zorganizować uroczystości, podczas których na terenach dwóch gminnych szkół miały zostać posadzone symboliczne dęby i odsłonięte tablice, informujące komu są one dedykowane.

W związku z pandemią przygotowania do uroczystości wstrzymano. Z pewnością odbędą się one w innych terminach. W tym szczególnym czasie wspomnijmy jednak Tych, którzy oddali życie, w Katyniu i innych miejscach kaźni na Wschodzie, a o których mieszkańcy Ziemi Mszczonowskiej pamiętać powinni w sposób szczególny. Oto ich krótkie biografie.

Por. rez. Mieczysław Konstanty Jankowski s. Władysława i Teodozji z Widerkiewiczów, ur. 1 IV 1901 w Mszczonowie. Ochotnik wojny 1920 w szeregach 18 pac. Absolwent Państwowej Szkoły Mierniczej w Łomży (1926) i SPRPiech w Śremie (1928). Ppor. Od 1 VII 1925, por. od 19 III 1939, przydzielony do 18 pp. Mierniczy przysięgły, prowadził biuro w Sierpcu, bdd. CAW, AP 532; MiD WIH, L.W. 052/3 z IV 1940; Muz. Kat.; AM 2483

Ppor. Rez. Zenobiusz Bazylczyk- Podlaski s. Mikołaja i Emilii z Wójcikowskiej, ur. 20 IV 1898 w Mszczonowie, pow. błoński. Absolwent gimnazjum filologicznego w Kijowie, Szkoły Pchor. W Warszawie, kursu broni specjalnej w Lublinie i kursu instruktorów czołgów w Łodzi. Ppor. Mianowany 12 III 1937 r., przydzielony do OKII. Należał do RUK Łuck, bdd. CAW, AP 3348; MiD WIH, L.W. 035/3 z IV 1940; AM 3334- Na L.W. zapisany jako Podlaski –Bazylczyk

Ppor. Rez. Witold Marian Stypiński s. Józefa i Matyldy z Ginsów, ur. 21 I 1893 r. w Mszczonowie. Absolwent Wydziału Chemii PW (1921). W 1920 żołnierz 9 pap. Ppor. Mianowany od 1 VII 1925 r. w 18 pap. Należał do Biura Pers. MSWojsk. Zmob. Do Instytutu

Technicznego Uzbr., bdd.

CAW, AP 7799, 19912, 21270; MiD WIH, L.W. 035/4 z 16 IV 1940; AM 654-

Ppor. Int. Rez. Zenon Kujawski s. Tomasza i Ksawery z Marsznelów, ur. 20 VI 1896 w Mszczonowie, pow. Skierniewicki. Absolwent szkoły oficerskiej w Petersburgu (1916). Od 1919 w WP. Służył w 64 pp. Od 1921 w rezerwie. Odbił ćwiczenia rezerwy w 10 pp (1924, 1931) oraz w Skł. Mat. Int. We Lwowie i Poznaniu (1935), bdd.

L.S.1694; CAW, Ap10493.

Ppor. Rez. Romuald Sobczyński s. Ignacego i Franciszki z Izbickich, ur. 8 II 1912 w Gąbie k. Mszczonowa. Absolwent gimnazjum w Żyrardowie (1932) i dywizyjnego kursu pchor.. rez. Przy 79 pp. Ppor. Mianowany ze sarsz. 1 I 1936, przydzielony do 18 pp. Kawaler.

CAW, AP 7428; MiD WIH, L.W. 025/3 z 9 IV 1940; AM 1312

Przod. PP Andrzej Filutowski s. Stanisława i Marianny z Kotlińskich, ur. 6 XI 1896 w Mszczonowie. W policji od 1922. We wrześniu 1939 pełnił służbę na stanowisku kmdta Post. W Górnem pow. Brodnicki. Odzn. BKZ, MPzaW, MDzON.

L.05/3(56), 5724

Post. PP Włodzimierz Motylewski s. Józefa i Janiny, ur. 24 IV 1910 w Kaliszu. Do policji przyjęty 3 XI 1935 w charakterze kand. Kontr. Na szer. Po ukończeniu 31 III 1936 NSzFw Mostach Wielkich pow. Żółkiewski przydzielony do woj. warszawskiego – we wrześniu 1939 służbę pełnił na Post. W Mszczonowie pow. Błoński

L.027/3 (13), 1828

Antoni Dąbrowski s. Jana i Leokadi – ur. 1904 w Mszczonowie. Aresztowany 10 X 1939 w Pińsku. Osadzony w więzieniu w Pińsku. Zaginiony 1939. Odnaleziony na Białoruskiej Liście Katyńskiej.

Źródło: Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

Porucznik Wojska Polskiego JAN GOTT WOYSZWIŁO zginął w Katyniu, mając lat 24

Informacje na temat zamordowanego, pochodzą ze źródeł rodzinnych.

Biografie 1-8 pochodzą z: <http://ksiegicmentarne.muzeumkatynskie.pl/>



Ppor. Rez. Witold Marian Stypiński



Ppor. Rez. Romuald Sobczyński



Por. rez. Mieczysław Konstanty Jankowski



Przod. PP Andrzej Filutowski



Ppor. Rez. Zenobiusz Bazylczyk- Podlaski



 Rocznica

„Są dowódcy, na których nie pada pył zapomnienia” cz. 1.



„Są dowódcy, na których nie pada pył zapomnienia, bierze ich na swoje skrzydła legenda i znosi do narodowego pamiątek kościoła” – tak napisał o Władysławie Andersie jego podwładny, Tomasz Skrzyński. Dziś mija dokładnie 50 lat od śmierci generała, którego wszyscy kojarzą głównie z bitwą o Monte Cassino. Tymczasem, życiorys tego wybitnego dowódcy jest o wiele barwniejszy i zasługuje na więcej miejsca w społecznej świadomości.

Władysław Anders urodził się 11 sierpnia 1892 r. a jego rodzicami byli Elżbieta (z domu Tauchert) i Albert Anders. Sam, już jako dorosły człowiek, określał korzenie swojej rodziny jako niemiecko-szwedzko-węgierskie. Po zakończeniu II wojny światowej, komunistyczne władze wykorzystały nietypowość jego nazwiska do podważania polskiej narodowości generała.

Przyszły wybitny dowódca był wychowywany w lutezańskim duchu szacunku do pracy i dyscypliny. Z pewnością zaważyło to na wyborze jego dalszej, życiowej drogi. Zarówno on, jak i jego trzej bracia, zdecydowali się na kariery wojskowe. Młodzieńcze lata Władysław spędził na wsi, ponieważ jego ojciec z zawodu był zarządcą majątków ziemskich. Właśnie tam narodziła się u przyszłego generała miłość do koni, której wyrazem był udział w licznych, międzynarodowych zawodach jeździeckich w trakcie studiów.

Po ukończeniu warszawskiego gimnazjum realnego Anders podjął naukę na Wydziale Mechanicznym Politechniki w Rydze. Sześć semestrów, które tam spędził, przeplatane było żołnierską służbą. Ostatecznie, studia Władysława przerwało powołanie do wojska w związku z przygotowaniami do nadchodzącej pierwszej wojny światowej.

Władysław Anders początkowo został przydzielony do służb aprowizacyjnych 2 Korpusu, ale 25 października 1914 r. na własną prośbę przeszedł do macierzystego 3 Pułku Dragonów. W walkach okazał się świetnym kawalerystą, toteż jego odwaga osobista i umiejętności dowódcze szybko zyskały uznanie przełożonych. Za czyny bojowe otrzymał łącznie siedem rosyjskich odznaczeń wojennych.

Znakomite kwalifikacje dowódcze Andersa zostały dostrzeżone przez przełożonych, którzy skierowali go na kurs do Akademii Sztabu Generalnego w Petersburgu. Mimo iż ze względu na toczącą się wojnę był on skrócony i trwał tylko sześć miesięcy, umożliwił mu przydział do wyższych dowództw. Pełna poświęcenia służba Władysława Andersa w armii rosyjskiej była wyrazem jego niezwykłego poczucia żołnierskiego obowiązku. Wynikała też z cech osobistych – okazał się nie tylko urodzonym kawalerzystą, ale także uzdolnionym dowódcą liniowym.

Pomimo licznych dowodów uznania ze strony swoich przełożonych i uzyskania szlifów rosyjskiego oficera czuł się przede wszystkim Polakiem. Kiedy rewolucja lutowa i utworzenie Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego umożliwiły formowanie wojsk polskich w Rosji, natychmiast wystąpił z armii zaborczej i 6 września 1917 r. wstąpił do I Korpusu Polskiego. W trakcie walk w czasie pierwszej wojny światowej został trzykrotnie ranny. W kwietniu 1919 r. objął dowództwo 15 Pułku Ułanów Poznańskich, które piastował w czasie wojny polsko-bolszewickiej aż do końca września 1921 r.

Po demobilizacji pułk przystąpił do regularnej pracy w warunkach pokojowych, w której ppłk Anders okazał się nie tylko dobrym dowódcą polowym, ale też skutecznym organizatorem i szkoleniowcem, co wcale nie jest częste. Dowodzenie jednostką w warunkach wojennych wymaga od przełożonego zupełnie innych umiejętności niż kierowanie garnizonem. Anders sprawdził się jednak także i na tym polu, utrzymując wśród swoich podkomendnych żelazną dyscyplinę, zaangażowanie i systematyczność pracy.

Zasługi w walce i talent dowódczy Władysława sprawiły, że w 1921 r. został przeniesiony na wyższe stanowisko – zastępcy szefa Oddziału III Sztabu Generalnego. Rok ten był pewnym przełomem w życiu późniejszego generała. Kilka miesięcy po awansie, w październiku 1921 r. rozpoczął studia w Wyższej Szkole Wojennej w Paryżu oraz staż liniowy we Francji. Już trzy lata później został odkomenderowany do Biura Ścisłej Rady Wojennej w Warszawie. Pół roku później, 15 lipca 1924 r. został przydzielony do Generalnego Inspektora Kawalerii na stanowisko I oficera sztabu. Tam rozwijała swoją wiedzę i umiejętności pod kierunkiem gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Władysław był także członkiem Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego w Polsce.

Podczas zamachu stanu, jakiego dokonał w maju 1926 r. Józef Piłsudski, Anders wraz ze swoim przełożonym gen. Rozwadowskim, opowiedział się za wiernością konstytucji i rządowi. O dalszym losie Władysława przesądził wynik uzyskany podczas gry sztabowej prowadzonej przez samego marszałka. 13 października 1926 r. Piłsudski powierzył Andersowi dowództwo nad 2 Samodzielną Brygadą Kawalerii.

Kilka lat później, w uznaniu zasług dowódczych, dokładnie 1 stycznia 1934 r. Władysław Anders otrzymał nominację na stopień generała brygady. Miał wtedy zaledwie 41 lata, co czyniło go jednym z najmłodszych członków Korpusu Generalskiego Wojska Polskiego. 1 maja 1937 r. został przeniesiony na stanowisko dowódcy Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. Kierował tą jednostką aż do wybuchu wojny i bił się na jej czele w 1939 r.

Dagmara Bednarek, GCI
Foto.: Wikipedia

Bibliografia

1. Markert W., *Generał broni Władysław Anders 1892-1970*, Wydawnictwo Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2012.
2. Siemaszko Z., *Generał Anders w latach 1892-1842*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2012.



„Są dowódcy, na których nie pada pył zapomnienia” cz. 2

Na wzgórzu Monte Cassino

Na początku września 1939 r. Władysław Anders otrzymał rozkaz objęcia dowództwa nad Grupą Operacyjną „Tadeusz”. Decyzja ta była zbyt spóźniona i pierwsze polecenie, jakie otrzymał dotyczyło zorganizowania odwrotu za Wisłę. Generał zamierzał kawalerią osłaniać piechotę, która miała przejść za rzekę przez przeprawy w Płocku i Wyszogrodzie. Niestety, most w ostatnim z miast okazał się być zniszczony. Oddziały musiały więc maszerować przez miasto. Pojazd, którym jechał Anders został trafiony bombą, a on sam – zraniony odłamkiem w kręgosłup. W efekcie dowódca stracił władzę w nogach, na szczęście kontuzja była krótkotrwała.

Kierując Nowogródzką BK Anders przygotowywał się do obrony przedmościa w Płocku. W związku z decyzją Naczelnego Wodza Edwarda Rydza-Śmigłego, wysadził most w mieście i wraz z oddziałem skierował się przez Puszcę Kampinoską do Modlina. Potem otrzymał rozkaz stanięcia na czele Grupy Operacyjnej Kawalerii, która miała osłaniać rejon Warszawy od południowego wschodu.

Generał Anders i jego żołnierze stoczyli ciężkie walki przeciwko Niemcom w okolicach Mińska Mazowieckiego i Tomaszowa Lubelskiego. Po tej ostatniej bitwie opuścił zdobyte miasto i dotarł do Majdanu Sopockiego, skąd po krótkim odpoczynku udał się w kierunku Lwowa, wychodząc samowolnie z bitwy i nie powiadamiając o tym dowództwa Frontu Północnego. W wyniku tego udało się mu przebić na południe. Wobec zaciskającego się pierścienia niemiecko-sowieckiego Anders zdecydował rozformować Grupę Kawalerii na mniejsze grupy, które miały przedostać się na Węgry. Przebijając się w jednej z takich grup, 29 września w okolicach Sambora generał został dwukrotnie postrzelony przez Ukraińców, po czym dostał się do niewoli sowieckiej.

Krwawiącego i mocno osłabionego Andersa ciężarówką przewieziono Starego Samboru. Tam postawiono go przed obliczem sowieckiego oficera, który kłamliwie zarzucał mu m.in. stawianie oporu przyjacielskiej Armii Czerwonej. Prowizorycznie opatrzonego generała odwieziono do Lwowa, gdzie nie chciano go leczyć. Przez przypadek trafił jednak do szpitala wojennego w Łyczakowie. Po 10 dniach przeniesiono go do innej placówki, ściśle kontrolowanej przez NKWD. Do Lwowa przybyli żona i dzieci generała, z którymi utrzymywał listowny kontakt.

Bolszewicy niejednokrotnie namawiali Andersa, by wstąpił do Armii Czerwonej. Na propozycje te reagował on odmownie tłumacząc, że jest inwalidą i nie ma już możliwości podjęcia dalszych działań żołnierskich. Z uwagi na stan zdrowia (pociski tkwiąc w udzie i biodrze) oraz wybuch wojny niemiecko-sowieckiej otrzymał status niepełnosprawnego i wraz z żoną odesłany transportem udającym się do niemieckiej strefy okupacyjnej.

4 sierpnia 1941 r. utworzył Polskie Siły Zbrojne w ZSRR i objął nad nimi dowództwo. W porozumieniu z radzieckimi



władzami część podlegających mu oficerów udało mu się przeznucić do Polski. Generał objął dowództwo Armii Polskiej na Wschodzie, po tym, jak latem 1942 r. ewakuowano część wojska i uratowanych z więzień i łagrow cywilów, którzy trafili do Iranu. Oddziałami tymi dowodził w trakcie kampanii włoskiej.

10 czerwca 1943 r. Naczelnny Wódz podjął decyzję o wydzieleniu z APW 2 Korpusu Polskiego. Miało to związek z przygotowaniami aliantów do inwazji na Włochy. Z chwilą wejścia do walki miał on zacząć podlegać generałowi Andersowi. Jesienią 1943 r. Anglicy zaczęli naciskać, by polskie oddziały jak najszybciej włączyły się do walki. Nie miało to uzasadnienia taktycznego, ponieważ siły alianckie były wystarczające. W ten sposób chciano jednak odwrócić uwagę Polaków od ich pogarszającej się sytuacji, na którą wpłynęły śmierć Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego oraz zerwanie stosunków dyplomatycznych z ZSRR.

Po dotarciu do Włosech 2 Korpus podporządkowano 8 Armii gen. Olivera Leese. Przełom 1943 i 1944 r. był dla aliantów we Włosech niezwykle trudnym czasem. Niemcy świetnie bronili obsadzonych przez siebie linii obronnej, która przecinała Półwysep Apeniński, blokując drogę do Rzymu. Wiosną gen. Lesse złożył Andersowi propozycję rzucenia jego oddziałów na Monte Cassino. Po krótkim namyśle dowódca 2 Korpusu wyraził zgodę uważając, że zdobycie miejsca, które tak długo opierało się atakom żołnierzy innych narodów, pomoże nagłośnić sprawę polską.

Decyzja ta uchodzi za najbardziej kontrowersyjną w długiej karierze wojskowej i politycznej Andersa. Zarzuca się mu, że przyjął tak trudne zadanie bez konsultacji z Naczelnym Wodzem, choć miał do tego prawo. Polacy mieli atakować doskonale uzbrojonego i wyszkolonego przeciwnika, co musiało pociągnąć za sobą straty wśród szturmujących oddziałów. Anders uznał jednak, że walcząc w innym miejscu także nie uniknie zmniejszenia liczby swoich podwładnych.



Najcięższym zarzutem wysuwany wobec generała jest realizacja przez niego własnych ambicji za cenę krwi żołnierskiej. Bez wątpienia po trzech latach dowodzenia wojskiem, trapienia się o jego zaopatrzenie, wielokrotnie przeprowadzający reorganizację, chciał wreszcie poprowadzić swoich żołnierzy do boju i jak każdy wódz pragnął odnieść sukces. Jeszcze bardziej jednak chcieli wejść do walki jego podkomendni.

11 maja 1944 r., po nawale artyleryjskiej na całym froncie, alianci rozpoczęli działania ofensywne, które miały im otworzyć drogę do Rzymu. O godz. 1.00 do szturm na umocnione wzgórze ruszyli polscy żołnierze, którzy już w pierwszych godzinach ponieśli wielkie straty. Wraz z opuszczeniem swoich stanowisk wchodzili między wzgórza, z których ze wszystkich stron byli zasypywani ogniem karabinów maszynowych, moździerzy i artylerii przez świetnie przygotowanych żołnierzy 1 Dywizji Strzelców Spadochronowych. W terenie przypominającym ogromny amfiteatr praktycznie nie było bezpiecznych podejść, toteż uderzenie się załamało. Przerwę w bitwie wykorzystano na lepsze przygotowanie następnego natarcia.

17 maja 2 Korpus znów ruszył do walki, tym razem znacznie łatwiej zajmując wiele ważnych punktów. W nocy z 17 na 18 maja oddziały niemieckie zaczęły się wycofywać na pozycję ryglującą — tzw. Linie Hitlera. 18 maja rano opór w rejonie klasztoru ustał, a wysłany przez 12 Pułk Ułanów Podolskich patrol zastał w nim tylko rannych Niemców, którzy nie mogli przeszkodzić w wywieszeniu biało-czerwonej flagi. Bitwy o włoskie wzgórze zakończyły się 19 maja 1944 r.

Mimo iż, wbrew legendzie, Polacy nie zdobyli, ale zajęli Monte Cassino, to i tak odnieśli sukces, za który jednak zapłacili bardzo wysoką cenę. 2 Korpus stracił łącznie 4199 żołnierzy, w tym 923 zostało zabitych. Niemniej jednak w pierwszej większej bitwie Polacy wykazali się olbrzymią determinacją i bohaterstwem, które zrobiły ogromne wrażenie na sojusznikach i przeciwniku. Stąd też nazwa „Monte Cassino” stała

się w późniejszych latach symbolem poświęcenia polskiego żołnierza w czasie II wojny światowej.

Warto dodać, że w walkach o włoskie wzgórze udział brał także mszczonowianin, Marian Korpus, służący 6. Kompanii Sanitarnej 5. Kresowej Dywizji Piechoty pod zwierzchnictwem generała. Pamiątki po nim, w tym elementy umundurowania i uzbrojenia a także Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino (na zdjęciu), można oglądać w Izbie Pamięci Ziemi Mszczonowskiej prowadzonej przez Gminne Centrum Informacji.

Od 26 lutego do 27 maja 1945 r. Anders pełnił obowiązki (wobec wzięcia do niewoli gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego) Naczelnego Wodza. Po zakończeniu II wojny światowej generał pozostał na emigracji, czynnie uczestnicząc w działaniach politycznych polskiego wychodźstwa. 26 września 1946 r. Prezydent RP mianował go Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych i Naczelnym Wodzem. 16 maja 1954, został mianowany przez Prezydenta RP na uchodźstwie Augusta Zaleskiego generałem broni. Od 14 października 1949 do śmierci Anders był przewodniczącym Głównej Komisji Skarbu Narodowego. Uczestniczył w kampanii na rzecz uwolnienia Polaków przebywających w łagrach. W 1956 poprowadził w Londynie marsz 20 tysięcy polskich emigrantów. Do końca życia pozostał na emigracji. Zmarł dokładnie w 26. rocznicę bitwy pod Monte Cassino oraz w 50. urodziny swojej żony – 12 maja 1970 r. w Londynie.

Dagmara Bednarek, GCI
Foto.: Wikipedia

Bibliografia

1. Markert W., *Generał broni Władysław Anders 1892-1970*, Wydawnictwo Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2012.
2. Siemaszko Z., *Generał Anders w latach 1892-1842*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2012.

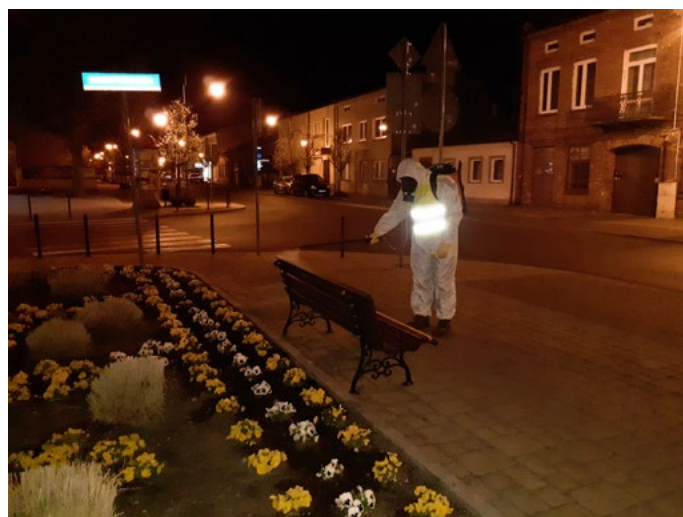
Wolontariat

W obronie przed wirusem

Mszczonowscy „Strzelcy Rzeczypospolitej” z JS 5132 już po raz szósty przeprowadzili akcję dezynfekcyjną na terenie gminy Mszczonów. W nocy ze środy na czwartek (22-23.04) strzelecki patrol dezynfekcyjny dotarł do mszczonowskich parków, wiat przystankowych, a także odkaził ciąg ławek, stojących wzdłuż ulicy Dworcowej.

Przypominamy, że lokalne działania dezynfekcyjne są prowadzone od 6 kwietnia przez strzelców wolontariuszy przy współpracy z ZGKiM Mszczonów. Akcja ma poparcie gminnego samorządu, a nad jej prawidłowym przebiegiem czuwa inspektor Obrony Cywilnej Urzędu Miejskiego w Mszczonowie – pan Grzegorz Antolak.

Strzelcy sformowali dwa patrole dezynfekcyjne. Każdy składa się z kierowcy busa i operatora spryskiwacza ciśnieniowego ze środkiem dezynfekującym na bazie alkoholu (który nie jest groźny dla ludzi). Działania odbywają się w godzinach



nocnych, gdy ruch na ulicach zamiera i operatorzy spryskiwaczy mogą bez zakłóceń wykonywać swoją pracę. Warunkiem udanych działań jest bezwietrzna i bezdeszczowa pogoda.

MM



Wolontariat

Dezynfekcja gminy

Mszczonowscy Strzelcy w zakończonym tygodniu przeprowadzili dziewiątą i dziesiątą akcję dezynfekcyjną na terenie gminy Mszczonów. W nocy z poniedziałku na wtorek (4-5.05) dwa patrole strzeleckie odkaziły ławki w mszczonowskich parkach, a także wiaty przystankowe w mieście i w Grabcach Józefpolskich. Natomiast z czwartku na piątek (7-8.05) umundurowani wolontariusze dotarli do: Piekar, Osuchowa, Bobrowiec, Badowo-Dańk i Lutkówki. W tych miejscowościach przeprowadzono dezynfekcję przystanków oraz ławek na skwerach.



MM

SP Mszczonów

Czytają, rozwijają talenty i dbają o środowisko

Czas epidemii i zamknięcie placówek oświatowych, to ogromne wyzwanie dla wszystkich uczniów, nauczycieli i rodziców. Szkoła Podstawowa im. Jana Adama Maklakiewicza w Mszczonowie poprzez swój profil na Facebooku oraz platformy do zdalnego nauczania stara się jednak, by jej podopieczni nie tylko opanowywali zagadnienia podstawy programowej, ale także inspirowali się, rozwijali swoje zdolności i prezentowali talenty.

Niedawno, 23 kwietnia, obchodzony był Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Z tej okazji mszczonowska placówka przybliżyła wszystkim ciekawy projekt, który jest realizowany przez jej uczniów i pedagogów. U jego podstaw leży chęć pokazania, że z jednej strony doceniają oni znaczenie książki w życiu człowieka, a z drugiej – nie są im obce także nowoczesne technologie.

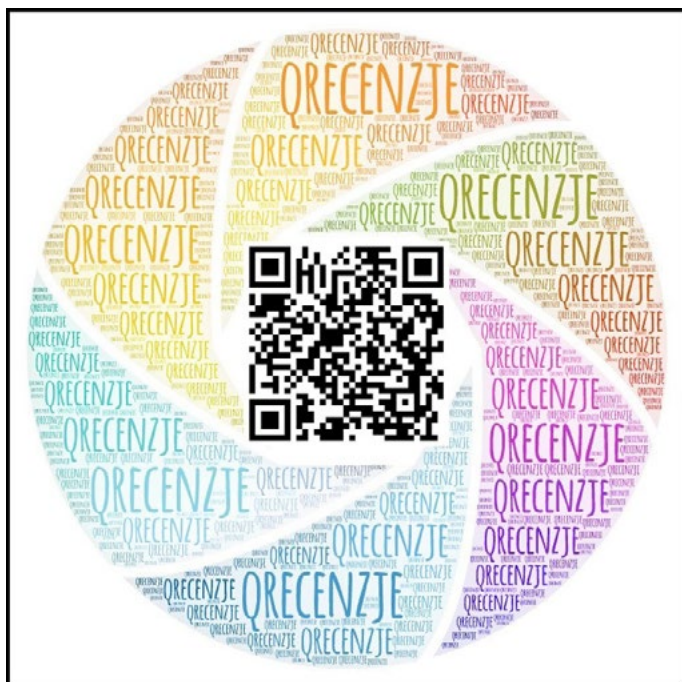
Właśnie tak powstał pomysł na międzynarodowy projekt eTwinning



(europejska współpraca szkół) „QRekomendacje”. Jego uczestnicy tworzą recenzje książek, polecając je innym czytelnikom. Uczniowie swoje opinie przedstawiają w postaci krótkich filmów nagrywanych za pomocą różnych aplikacji. Filmowe recenzje zamienione są w kody QR i umieszczane na książkach w bibliotekach. Założeniem projektu jest stworzenie wirtualnej bazy najciekawszych książek.

W działaniu udział bierze zarówno młodzież, jak i najmłodszy szkolni czytelnicy. Co więcej, aktywni w projekcie

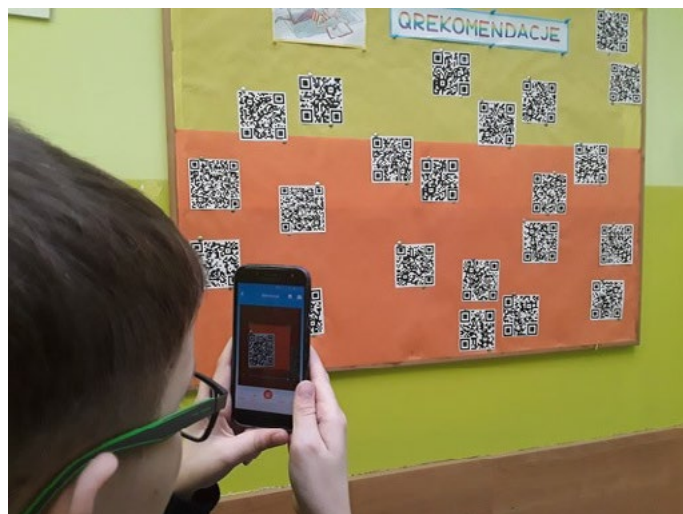




są także pierwszoklasiści, którzy początkowo wymagali pomocy przy poznawaniu treści książek. Dzięki udziałowi w projekcie ich zdolności w tej dziedzinie szybko się jednak rozwinęły. Wszystko za sprawą głośnego, rodzinnego czytania, które nie tylko rozwija, ale także zbliża. W projekt zaangażowali się bowiem także rodzice, dzielnie wspierając najmłodszych czytelników.

W działanie, realizowane przez mszczonowską szkołę podstawową, włączyły się także placówki polonijne. Wraz z lokalnymi uczniami książki czytają i polecają podopieczni jedenastu szkół litewskich i polskich. W ten sposób powstały recenzje ok. 100 książek, dzięki którym biblioteki w tych placówkach zmieniają się powoli w prawdziwe centra technologiczne.

Za pomocą smartfona uczniowie mogą zeskanować umieszczone na dziełach kody QR i odczytać recenzję. W ten sposób poznają opinie swoich rówieśników, które są napisane



prostym językiem, i mogą dowiedzieć się, czy dana pozycja zainteresuje ich samych. Wystarczy sięgnąć po smartfon lub tablet z czytnikiem kodów QR i przenieść się w świat książek opowiedzianych słowami młodych czytelników.

Tydzień Uczniowskich Super Talentów, to kolejna inspiracja dla wychowanków mszczonowskiej „podstawówki”. Dzięki nowoczesnym technologiom mogą oni pokazywać szerszej publiczności swoje prywatne pasje i uzdolnienia. Filmiki, które je prezentują, są publikowane na facebookowym profilu placówki. Czym mogą się pochwalić mszczonowscy uczniowie? W ramach Tygodnia Uczniowskich Super Talentów podziwiać





możliśmy pasje związane z rysowaniem, malowaniem, grafiką komputerową, programowaniem czy komputerowymi animacjami.

22 kwietnia obchodzony był z kolei Światowy Dzień Ziemi. Z tej okazji uczniowie mszczonowskiej szkoły podstawowej wykonywali prezentacje dotyczące ochrony środowiska. Kreatywność młodzieży nie zna granic, więc na profilu placówki pojawił się także komiks, wykonany przez jedną z jej podopiecznych. Najmłodszy, podczas zajęć plastycznych online, wykonywali z kolei Eko-śmieciowego potworka. Wszystko po to, by także oni wiedzieli, że o planetę należy dbać nie tylko w dniu jej święta.

Dagmara Bednarek, GCI



NFZ

KORONAWIRUS powoduje gorączkę, kaszel, duszności, bóle mięśni i zmęczenie.

Przenosi się drogą kropelkową, a więc podczas kaszlu, kichania czy mówienia.

Jak zapobiegać zakażeniu?



Często myj ręce, używając mydła i wody.



Kiedy kaszlesz lub kichasz, **zakrywaj usta i nos**.



Zachowaj co najmniej 1 metr odległości od osób, które kaszlą i kichają.



Jeśli **wracasz z regionu**, gdzie występuje koronawirus i **masz objawy choroby** lub **miałeś kontakt z osobą zakażoną**, powiadom telefonicznie o tym stację sanitarno-epidemiologiczną lub zgłoś się do oddziału obserwacyjno-zakaźnego.

PAMIĘTAJ !!!

W przypadku kiedy istnieje podejrzenie zakażenia ale nie masz jeszcze objawów pozostań w domu, **unikaj kontaktu z innymi osobami** aby nie doszło do rozprzestrzeniania się wirusa.

Wszelkie wątpliwości dotyczące swojego stanu zdrowia wyjaśniaj **TELEFONICZNIE** lub innymi metodami zdalnej konsultacji.

NIE ZGŁASZAJ SIĘ SAM DO PRZYPŁYNÓW (chyba, że zostaniesz o to poproszony w określonym terminie) **ani nie udawaj się do szpitala** bez wcześniejszego uzgodnienia gdzie masz się zgłosić i czy jest to potrzebne.

Jeden chory pacjent (**również Ty**) może być źródłem zakażenia wszystkich pozostałych osób w poczekalni!!!

Myj często ręce wodą z mydłem lub środkiem odkażającym na bazie alkoholu. Unikaj dotykania rękami oczu, nosa i ust. Zasłaniaj usta i nos zgiętym ramieniem lub jednorazową chusteczką kiedy kaszlesz lub kichasz. Nie zbliżaj się do osób chorych.

Infolinia NFZ

800 190 590

www.gov.pl/koronawirus



#ZOSTAŃWDOMU #DZIECKOWDOMU #NIEWYCHODZĘNADWÓR

DRODZY RODZICE!



ZADBAJCIE O BEZPIECZEŃSTWO SWOICH DZIECI I WŁASNE!

Nie pozwólcie im wychodzić z domu bez ważnego powodu!

To nie jest czas na spacery grup młodzieży po mieście!

Więcej kontaktów z ludźmi = więcej możliwości zakażenia

Pomyślcie o swoich rodzicach i przewlekle chorych krewnych
– oni mogą nie przeżyć zakażenia wirusem przyniesionym
przez Wasze dziecko ze spaceru po mieście!

BRAK OBJAWÓW $\neq$ ZDROWIE

Do zakażenia innych dochodzi przed wystąpieniem objawów
a u młodych ludzi może ich w ogóle nie być.

Wspólnie zadbajmy o bezpieczeństwo nas wszystkich!

I ❤️ Mszczonów



Jak skutecznie myć ręce?



1 Zwilż ręce ciepłą wodą. Natóż mydło w płynie w zagłębienie dłoni.



2 Namydl obydwie wewnętrzne powierzchnie dłoni.



3 Spleć palce i namydl je.



4 Namydl kciuk jednej dłoni drugą ręką i na przemian.



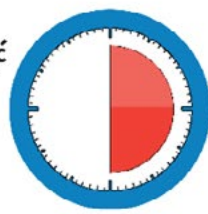
5 Namydl wierzch jednej dłoni wnętrzem drugiej dłoni i na przemian.



6 Namydl obydwa nadgarstki.



7 Splucz starannie dłonie, żeby usunąć mydło. Wysusz je starannie.



**Całkowity czas:
30 sekund**

Nie zapomnij umyć tych obszarów:



Główny Inspektorat Sanitarny



/GIS_gov



/GISgovpl



/GIS_gov_pl



/gis.gov.pl







Podziękowanie

dla

Członków Drużyny Krawieckiej

za wsparcie społecznej akcji
„Mszczonów szyje dla Medyków”

W obliczu pandemii koronawirusa, której skutki dotknęły wszystkich, najważniejsze stało się pokazanie odpowiedzialności i jedności. Pocucie wspólnoty doprowadziło do zainicjowania społecznej akcji szycia maseczek dla pracowników służby zdrowia, które chronią ich przed zakażeniem po to, by byli bezpieczni i nadal mogli nieść pomoc potrzebującym.

Dziękujemy za ofiarowanie swojego czasu i zdolności a także za zaangażowanie w projekt, który ma ogromne znaczenie dla członków lokalnej społeczności. Służby medyczne codziennie ratują dziesiątki ludzi. Wspólnie pokazaliśmy, że doceniamy ich pracę oraz troszczymy się o to, by nadal mogli wykonywać powierzone im zadanie ratowania zdrowia i życia. Mamy nadzieję, że w przyszłości uda nam się jeszcze spotkać na szlaku społecznej działalności.

Z serdecznymi podziękowaniami

Przewodniczący Rady Miejskiej w Mszczonowie
Lukasz Koperski
Łukasz Koperski

Burmistrz Mszczonowa
Józef Kurek
Józef Grzegorz Kurek



Mszczonów, maj 2020 r.





Podziękowanie

dla

Organizacji

za wsparcie społecznej akcji
„Mszczonów szyje dla Medyków”

W obliczu pandemii koronawirusa, której skutki dotknęły wszystkich, najważniejsze stało się pokazanie odpowiedzialności i jedności. Pocucie wspólnoty doprowadziło do zainicjowania społecznej akcji szycia maseczek dla pracowników służby zdrowia, które chronią ich przed zakażeniem po to, by byli bezpieczni i nadal mogli nieść pomoc potrzebującym.

Dziękujemy za ofiarność oraz zaangażowanie w projekt, który ma ogromne znaczenie dla członków lokalnej społeczności. Służby medyczne codziennie ratują dziesiątki ludzi. Wspólnie pokazaliśmy, że doceniamy ich pracę oraz troszczymy się o to, by nadal mogli wykonywać powierzone im zadanie ratowania zdrowia i życia. Mamy nadzieję, że w przyszłości uda nam się jeszcze spotkać na szlaku społecznej działalności.

Z serdecznymi podziękowaniami

Przewodniczący Rady Miejskiej w Mszczonowie
Lukasz Koperski
Łukasz Koperski

Burmistrz Mszczonowa
Józef Kurek
Józef Grzegorz Kurek

Mszczonów, maj 2020 r.





Podziękowanie

dla

Sponsorów

za wsparcie społecznej akcji
„Mszczonów szyje dla Medyków”

W obliczu pandemii koronawirusa, której skutki dotknęły wszystkich, najważniejsze stało się pokazanie odpowiedzialności i jedności. Pocucie wspólnoty doprowadziło do zainicjowania społecznej akcji szycia maseczek dla pracowników służby zdrowia, które chronią ich przed zakażeniem po to, by byli bezpieczni i nadal mogli nieść pomoc potrzebującym.

Dziękujemy za ofiarność oraz zaangażowanie w projekt, który ma ogromne znaczenie dla członków lokalnej społeczności. Służby medyczne codziennie ratują dziesiątki ludzi. Wspólnie pokazaliśmy, że doceniamy ich pracę oraz troszczymy się o to, by nadal mogli wykonywać powierzone im zadanie ratowania zdrowia i życia. Mamy nadzieję, że w przyszłości uda nam się jeszcze spotkać na szlaku społecznej działalności.

Z serdecznymi podziękowaniami

Przewodniczący Rady Miejskiej w Mszczonowie
Lukasz Koperski
Łukasz Koperski

Burmistrz Mszczonowa
Józef Kurek
Józef Grzegorz Kurek

Mszczonów, maj 2020 r.




Mszczonów

SZYJE DLA MEDYKÓW




#MszczonówZostańWDomu #polskiekrawcowewakcji





KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Podstawowe zasady bezpieczeństwa w walce z koronawirusem:

01. ZASADY OPUSZCZANIA DOMÓW



droga z i do
pracy



wolontariat
w walce
z COVID-19



niezbędne sprawy
życia codziennego

02. ZASADY DLA POWRACAJĄCYCH DO POLSKI:

- 14-dniowa kwarantanna
- zakaz wychodzenia z domu
- obowiązkowa kwarantanna dla domowników osób, które zostały objęte kwarantanną po 31 marca

kara za złamanie kwarantanny – do 30 tys. zł

03. ZASADY KWARANTANNY

- zakaz wychodzenia z domu
- zakaz wychodzenia do sklepu
- zakaz spotykania się z innymi
- obowiązek poddawania się kontroli policyjnej

04. ZASADY DZIAŁANIA HANDLU

- sklepy spożywcze i apteki działają
- zakłady fryzjerskie i kosmetyczne są zamknięte
- w sklepie mogą przebywać max. 3 osoby na stanowisko kasowe
- obowiązek noszenia rękawiczek w sklepach

05. ZASADY ZACHOWANIA POZA DOMEM

- wyjścia z domu tylko w niezbędnych sprawach życia codziennego
- obowiązek zachowania odległości 2 metrów
- ograniczenie dostępu parków, bulwarów, promenad i zieleńców

06. WSPARCIE DLA SENIORÓW

- wsparcie bliskich osób przy zakupach czy opiece nad zwierzętami
- zdrowe odżywianie i nawadnianie
- ograniczanie wyjazdów z domu do niezbędnego minimum
- bezpieczne zakupy w każdym sklepie od 10:00 do 12:00

07. ZACHOWANIA W PRZYPADKU PODEJRZENIA ZACHOROWANIA

Objawy koronawirusa:

katar



stan
podgorączkowy
(temperatura ciała
powyżej 38°C)



objawy
przebiegniowe



Strategia działania:



telefon do
najbliższej stacji
sanitarno-
epidemiologicznej



lub
teleporada
u lekarza POZ

08. ZASADY ZACHOWANIA W SKLEPACH, URZĘDACH, PLACÓWKACH

- stosowanie rękawiczek w sklepach
- korzystanie z e-usług
- płatność kartą
- maksymalnie 3 klientów na jeden punkt handlowy na targowisku

09. ZASADY DOTYCZĄCE ZGROMADZEŃ

- zakaz zgromadzeń
- dozwolona liczba osób w komunikacji publicznej – połowa miejsc siedzących
- w kościołach może przebywać max. 5 osób (oprócz służby liturgicznej)

10. ZASADY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

- zdalna nauka
- zakaz zgromadzeń
- bezwzględny zakaz wychodzenia z domu osób do 18. roku życia bez opieki innej osoby dorosłej

Jeśli masz pytania, wątpliwości, zadzwoń
na infolinię Narodowego Funduszu Zdrowia

800 190 590

Sprawdź tylko wiarygodne źródła informacji:

www.gov.pl/koronawirus





www.whs.pl

WARSZAWSKIE HOSPICJUM SPOŁECZNE

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO

Warszawa, 11.05.2020 r.

PODZIĘKOWANIA

*Bardzo dziękujemy **Gminnemu Centrum Informacji w Mszczonowie** oraz **Burmistrzowi Mszczonowa Panu Józefowi Grzegorzowi Kurek** za przekazanie maseczek ochronnych na potrzeby personelu medycznego i wolontariuszy Warszawskiego Hospicjum Społecznego.*

Przekazane maseczki zabezpieczą nas i pomogą każdego dnia, nieść pomoc naszym podopiecznym.

Z wyrazami wdzięczności

Bogumiła Olech

Prezes Zarządu WHS

Pl. Inwalidów 10 m. 73, 01-552 Warszawa, tel./fax 22 839 23 73
NIP 118-07-46-120 Regon 010887461 KRS 0000041113
Konto PKO BP 70 1020 1026 0000 1602 0015 7099



*Stowarzyszenie
Rodziców i Opiekunów
Dzieci Niepełnosprawnych
„Uśmiech Dziecka”*

składa serdeczne podziękowania

Panu Łukaszowi Kopeckiemu

za przekazanie środków pieniężnych
w wysokości 3 000 zł
na działalność prowadzoną
przez organizację.

Prezes Stowarzyszenia
Bożena Majewska





Warszawa dn. 14-05-2020

Szanowny Pan Józef Grzegorz Kurek

Burmistrz miasta Mszczonów

oraz Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie

Szanowni Państwo,

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera pragnie serdecznie podziękować za przekazane maseczki jednorazowe i wielokrotnego użytku. Jest to duża pomoc dla osób z grupy wiekowej o podwyższonym ryzyku zakażenia koronawirusem.

Maseczki te prześlemy naszym chorym i ich opiekunom, oraz wolontariuszom naszego Stowarzyszenia.

*Z poważaniem,
Zbigniew*

Zbigniew Tomczak
Przewodniczący Zarządu
Polskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera
ul. Emilii Plater 47, 00-118 Warszawa

Tel.: +48 605 606 909
E-mail: alzheimierpl@gmail.com
Web: www.alzheimer-waw.pl
[@alzheimerwaw](https://www.facebook.com/alzheimerwaw)

Polskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera - Organizacja Pożytku Publicznego
ul. Emilii Plater 47; 00-118 Warszawa, KRS 0000113790, NIP 526-176-74-82
konto: Santander 69 1500 1272 1212 7001 1122 0000
www.alzheimer-waw.pl alzheimierpl@gmail.com tel. 226221122, +48 605 606 909



I ♥ Mszczonów



CORONAVIRUS

Podejrzewasz, że miałeś kontakt z osobą
zakażoną koronawirusem?

Masz objawy choroby
(kaszel, gorączka, duszności)?

Nie wychodź z domu,
nie idź do lekarza ani do przychodni!

Powiadom Powiatową Stację Sanitarno-
Epidemiologiczną w Żyrardowie!



Całodobowe telefony dyżurne:
665 006 722, 667 973 707!



Udaj się do najbliższego szpitala zakaźnego!

Adresy warszawskich szpitali zakaźnych:

Praga-Południe - Wojskowy Instytut Medyczny, Klinika Chorób
Infekcyjnych i Alergologii, Szaserów 128

Wola - Wojewódzki Szpital Zakaźny w Warszawie, Oddział Chorób
Zakaźnych, Wolska 37

Ochota Uniwersyteckie Centrum Kliniczne Warszawskiego
Uniwersytetu Medycznego - Dziecięcy Szpital Kliniczny im. Józefa
Polikarpa Brudzińskiego w Warszawie, Oddział Kliniczny Obserwacyjno
- Izolacyjny i Pediatrii, ul. Żwirki i Wigury 63A

CORONAVIRUS



REKLAMUJ SIĘ W „MERKURIUSZU MSZCZONOWSKIM”

CENNIK OGŁOSZEŃ

1 strona	400 zł
1/2 strony	200 zł
1/4 strony	100 zł
1/8 strony	50 zł
1/16 strony	25 zł
Umieszczenie wkładki reklamowej	307,50 zł

UWAGI OGÓLNE

1. „Merkuriusz Mszczonowski” jest miesięcznikiem.
2. Jednorazowy nakład „Merkurysza Mszczonowskiego” wynosi 2300 egzemplarzy.
3. Podana cena jednostkowa ogłoszenia jest wartością brutto i obejmuje jednorazowe pojawienie się ogłoszenia w „Merkuryszu Mszczonowskim”.
4. Bezpłatny biuletyn „Merkuriusz Mszczonowski” jest dystrybuowany na terenie miasta i gminy Mszczonów.
5. W przypadku wkładki reklamowej osoba korzystająca z tej usługi jest zobowiązana dostarczyć do Redakcji materiały reklamowe w ilości 2300 szt.

Reklamy i ogłoszenia są zamieszczane w „Merkuryszu Mszczonowskim” po akceptacji Redakcji. Ma ona prawo odmowy publikacji materiałów nieodpowiadających profilowi pisma.

Zainteresowani zamieszczeniem reklamy lub ogłoszenia proszeni są o kontakt z Gminnym Centrum Informacji w Mszczonowie ul. Żyrardowska 4 pod nr tel. **46 857 30 71** bądź adresem mailowym: gci@mszczonow.pl lub dagmara.bednarek@gci.mszczonow.pl.

WAŻNE KONTAKTY



URZĄD MIEJSKI

WYDZIAŁ ORGANIZACYJNY I OBSŁUGI RADY MIEJSKIEJ - NACZELNIK MARTA STRZELECKA
tel. 46 858 28 60, email: rada.miejska@mszczonow.pl

WYDZIAŁ GOSPODARKI GMINNEJ - NACZELNIK RENATA WOLAK
tel. 46 858 28 36 wew. 36, email: renata.wolak@mszczonow.pl

WYDZIAŁ ROZWOJU GOSPODARCZEGO - NACZELNIK TAIDA SOCHAŃSKA
tel. 46 858 28 58 wew. 58, email: taida.sochanska@mszczonow.pl

WYDZIAŁ SPRAW OBYWATELSKICH - NACZELNIK ANETA ORZECZOWSKA
tel. 46 858 28 28, email: aneta.orzechowska@mszczonow.pl

WYDZIAŁ FINANSOWO-BUDŻETOWY - NACZELNIK ANETA CIECHAŃSKA-GOŁYŃSKA
tel. 46 858 28 51, email: agolynska@mszczonow.pl

WYDZIAŁ PODATKÓW I OPŁAT - NACZELNIK SKARBNIK GMINY JADWIGA BARBULANT
tel. 46 858 28 50, email: skarbnik@mszczonow.pl

GMINNE CENTRUM INFORMACJI

- koordynator akcji „Mszczonów szyje dla Medyków”, Wirtualnego Targu Mszczonów i Forum Samorządowego Organizacji Pozarządowych
- współpraca z Mszczonowskim Stowarzyszeniem Historycznym, Hufcem ZHP Mszczonów i Strzelcami Rzeczypospolitej w ramach społecznych inicjatyw
- wsparcie akcji „Pomoc dla Seniorów”
- informacje o wsparciu antykrzysowym dla przedsiębiorców, rolników i organizacji

DYREKTOR MAGDALENA PODSIADŁY
tel. 605 869 094, email: gci@mszczonow.pl

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

DYREKTOR MONIKA MALCZAK
tel. 46 857 12 73, email: mops@mszczonow.pl
tel. dyżurny: 693 388 846

REDAKCJA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”

ADRES REDAKCJI: Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, 96-320 Mszczonów,
tel. **46 857 30 71**, tel./fax: **46 857 11 99**,
e-mail: gci@mszczonow.pl, dagmara.bednarek@gci.mszczonow.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ

WYDAWCA: Gminne Centrum Informacji

DRUK: Fundacja „Źródło Życia” Budy Zastona, ul. Źródłana 1, 96-320 Mszczonów